

## Całkowita zbieżność poglądów

MOSKWA (PAP) — W środę odbyło się w Moskwie spotkanie JURIJA ANDROPOWA z ERICHEM HONECKEREM, stojącym na czele delegacji partyjno-państwowej NRD. Przywódcy obu państw omówili aktualne sprawy współpracy i współdziałania obu bratnich partii i państw socjalistycznych, a także niektóre problemy międzynarodowe.

Podczas rozmów przywódców radzieckich z delegacją partyjno-państwową NRD wymieniono informacje na temat budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim i w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz problemów, na których koncentrują się obecnie wysiłki partii i narodów obu krajów. Strony, którym przewodniczą Juri Andropow i Erich Honecker, z zadowoleniem podkreśliły pomysł i dynamizm rozwoju stosunków między obu krajami i stwierdziły, że siła motoryczna braterskiej przyjaźni narodów obu państw jest oparta na fundamencie marksizmu-leninizmu i socjalistycznego międzynarodowego sojuszu KPPR i NSPJ, sojuszu, dla którego charakterystyczna jest całkowita zbieżność poglądów na wszystkie najważniejsze problemy doby współczesnej.

Przywódcy ZSRR i NRD dali wyraz swej zdecydowanej woli dalszego konsekwentnego pogłębiania współpracy we wszystkich dziedzinach. Uznali, że w szczególności, że konieczne jest podjęcie kroków zmierzających do bardziej ści-

słego koordynowania polityki gospodarczej i ustalono główne kierunki rozszerzania stosunków gospodarczych oraz naukowo-technicznych. Podkreślono, że w obecnej sytuacji międzynarodowej szczególnego znaczenia nabiera umocnienie jednolitości i zwiartości wspólnoty socjalistycznej, zagwarantowanie niezawodnego bezpieczeństwa sojuszu bratnich państw. ZSRR i NRD — oświadczone — będą nadal aktywnie się do tego przyczyniać.

W dyskusji nad problemami międzynarodowymi uczestnicy rozmów wyrazili wspólne przekonanie, że nie ma obecnie pilniejszego zadania niż wyeliminowanie groźby wojennej, jaką stwarza agresywna polityka militarystyczna kół USA, ZSRR i NRD — czytamy w komunikacie o rozmowach — będą nadal wytrwale dążyć do uzdrowienia międzynarodowego klimatu politycznego, będą walczyć o zahamowanie wyścigu zbrojeń.

Strony wyraziły szczególny niepokój w związku z plana-

ciąg dalszy na str. 2

## Umocnienie sojuszu Syrii i OWP

BEJRUT (PAP) — W Damasku odbyło się w weekend spotkanie prezydenta Syrii, Hafeza Asada z delegacją działaczy palestyńskich na czele z Jaserem Arafatem. Agencja syryjska SANA pisze, że strony dokonały wymiany poglądów na temat sytuacji w regionie w związku z knowaniami imperializmu i syjonizmu, zmierzającymi do ustanowienia w Libanie swego panowania.

Jaser Arafat wysoko ocenił rolę Syrii, która pod przywództwem prezydenta Asada konsekwentnie sprzeciwia się działaniom wroga i wskazał na znaczenie umocnienia so-

juszu, Syrii i OWP, niezbędnego we wspólnej walce z syjonizmem. Zapewnił, iż jest zdecydowany przeciwstawić się wszelkim próbom porażenia sprawy arabskiego narodu Palestyny i jego służących praw. Jaser Arafat wskazał na znaczenie wiodącej roli Syrii w powstrzymaniu ofensywy imperialistycznej w regionie.

Prezydent Syrii wskazał na konsekwentną i twardą postawę kierownictwa OWP jeśli chodzi o słuszne prawa narodu palestyńskiego do samostanowienia i utworzenia własnego niepodległego państwa pod kierownictwem OWP.

## Zaniepokojenie w ONZ sytuacją w Nikaragui

NOWY JORK (PAP) — W ONZ panuje poważne zaniepokojenie w związku z eskalacją agresji przeciwko Nikaragui, zagrażającej pokojowi w całym regionie Ameryki Środkowej i strefy Morza Karaibskiego. Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar spotkał się z przedstawicielem Nikaragui w Radzie Bezpieczeństwa, wiceministrem spraw zagranicznych tego kraju Ugo Tinoco, który poinformował o ostatnich wydarzeniach w rejonach granicznych z Hondurasem.

Jak poinformowano w stałym przedstawicielstwie Nikaragui w ONZ, w czasie spotkania omawiano także ewentualną rolę sekretarza generalnego ONZ w uregulowaniu kryzysu i ustanowieniu pokoju w regionie.

Jak wiadomo, Javier Perez de Cuellar niejednokrotnie oświadczał o gotowości uczynienia ze swojej strony wszystkiego co możliwe dla położenia kresu konfliktowi i przywrócenia pokoju. Jednakże działający na polecenie Waszyngtonu Honduras odmawia rozpoczęcia dwustronnych rokowań z Nikaragui.

### „Gazeta” komentuje

## Przybliżanie porozumienia

Kończy się ważny etap rozważań nad kształtem, miejscem i rolą Narodowego Ruchu Odrodzenia Państwa, jakim była przedkongresowa dyskusja. W wyniku tej najbardziej z dotychczasowych powszechnej konsultacji społecznej zweryfikowano projekty dokumentów ideowych i programowych, które zostaną przedstawione uczestnikom obrad I Kongresu PRON w dniach 7-9 maja w Warszawie.

Przedkongresowa debata zamyla okres żywiołowego rozwoju i samokształcenia ruchu odrodzenia, ale nie kończy ideowych i programowych dyskusji. Te trwać będą dalej, zgodnie z niekwestionowanym założeniem, iż PRON jest płaszczyzną organizowania społecznego dialogu i porozumienia Polaków różnych przekonań i poglądów, akceptujących pryncypia ustrojowe socjalizmu.

Dobrze się zatem stało, że dyskusja przedkongresowa wykraczała poza wewnętrzne ramy ognia i struktur PRON, że w różnych środowiskach zawodowych i społecznych, a przy tym nie miała „uczesanego” charakteru. Pod względem swobody, szczerości i temperatury wypo-

wiedzi była to debata rzadko spotykana. Tym też cenniejszym dostarczyła wniosków. Potwierdziła słuszność głównych idei ruchu, a zarazem wydobyla różnice zdań i sprzeczne poglądy.

Taka właśnie, nie omijająca trudnych spraw dyskusja okazała się najlepszym propagatorem idei PRON. W toku kampanii przedkongresowej liczba uczestników ruchu — jak się szacuje — wzrosła prawie o połowę.

Dyskusja wniosła do ruchu i w społeczeństwie wiele ożywienia. Co potwierdziła, co zakwestionowała? Aprobatę znalazła w większości dyskusantów linia generalna PRON — linia porozumienia i odrodzenia, wzajemnego współdziałania w rozwiązywaniu spraw dla kraju najważniejszych. Z poparciem spotkała się zasada otwartości ruchu dla wszystkich patriotycznie i odpowiedzialnie myślących Polaków. Także dla tych, którzy się zagubili, ale jutro, pod wpływem faktów stwarzanych m.in. przez PRON, mogą się odnaleźć, wrócić w szeregi aktywnych ludzi — twórców lepszej przyszłości — własnej społeczności.

Z uznaniem, choć nie zawsze z wiarą w powodzenie, mówiono o programowym da-

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 101 (9877) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 5.V.1983 r. Nakład: 110.000 A B Cena 5 zł

## Regionalne akcenty w międzynarodowej sprawie

NASZ SPECJALNY WYSLANNIK RELACJONUJE Z POZNANIA

W dość oryginalny sposób wiceminister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — ZDZISŁAW TOKARSKI — stworzył wczoraj międzynarodowy salon maszyn i narzędzi do obróbki drewna „Drema-83”. Płakietką przedzielną sosnowy kłoc, którym zastąpiono tradycyjną wstęgę. Kłoc trafił następnie do dalszych operacji, zaś funkcjonujący bez zarzutu sprzęt potraktowano optymistycznie jako symbol trwałości i niezawodności polskiej oferty eksportowej — zestawu maszyn i narzędzi.

Prawie dwadzieścia krajowych wystawców prezentuje na „Drema” swoje typowe produkty i parę nowości. Zaś osiem firm zagranicznych — uzupełnia tę ofertę o własne wyroby. W sumie nie jest to może impreza na skalę europejską, ale zorganizowana poprawnie i ciesząca się niemałą popularnością.

W centralnej części ekspozycji zwraca uwagę stoisko Hajnowskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, który w Poznaniu występuje pod szyldem „HAMECH”. Proponuje swoje typowe spe-

cialności jak suszarnie oraz popularne w kraju metalowe regały magazynowe i wzory drewnianych palet wykonywanych według zamówień odbiorców. Te ostatnie dyrektor Zrzeszenia Polskie Maszyn do Drewna „Drema” — Ryszard Zieliński chętnie widziałby w drodze na zachodnie rynki, ale sprawa się komplikuje. Okazuje się, że nierzadko zdarza się, że polskie konkurencja — spółki polonijne, które biorą się za wytworzenie podobnych towarów. Nie wszyscy podzielają dyrektorskie obawy, bo przecież taka rywalizacja przy-

nieś może pożytek w postaci lepszego wykonania wyrobów, większej ich trwałości, słowem dopingu jakiegoś czasem nam braknie.

Po sąsiedku, w tym samym pawilonie wystawiana jest seria maszyn do obróbki drewna, za sprawą ciężkiego sprzętu z własnym napędem i docieplaniem do cięgniaków, wywodził także poza halę. Przez cały czas trwania imprezy demonstrowane jest działanie tych zestawów, a pierwsze kontrakty zawarte niejak „na piśmie” dowodzą, że taki system organizacji i poprawna oprawa propagandowa sprawdza się w praktyce.

Jednocześnie trwa handel polskimi meblami, które w

ciąg dalszy na str. 2



Prace nad nową rakietą międzykontynentalną

WASZYNGTON — Pentagon podjął prace nad rakietą międzykontynentalną „Midnight” — oświadczył minister Obrony USA, Caspar Weinberger, występując w Izbie Reprezentantów przed członkami podkomisji ds. wydatków obronnych. Decyzję o budowie takiej rakiety podjęto niedawno, a że sioła Weinbergera wynika, że w bazie lotniczej Norton (Kalifornia) już pracuje specjalne biuro badawcze, któremu towarzyszy opracowanie rakiet. Wyprodukowanie jej znacznie zwiększy arsenał nuklearny USA.

Cwiczenia w zestrzeliwaniu rakiet „Cruise”

SZTOKHOLM — Jak podaje szwedzka agencja prasowa „TT” — powołując się na szefa sztabu jednego z okrętów wojennych generała Gustava Welina, artyleria przeciwlotnicza i lotnictwo szwedzkie będzie ćwiczyć zestrzeliwanie amerykańskich pocisków manewrujących „Cruise”, których rozmieszczenie w krajach Europy Zachodniej ma być podjęte na podstawie decyzji NATO z grudnia 1979 r. Cwiczenia te będą przeprowadzane w ramach planowanych na jesień br. manewrów szwedzkich sił zbrojnych w środkowej części kraju.

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 4 km. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło — na tle przebiegu uroczystości 1 i 3 Maja — sytuację społeczno-polityczną w kraju, wynikającą z niej wnioski oraz zadania dla instancji i organizacji partyjnych.

Podkreślono, że święta te obchodzone uroczystość, w atmosferze powagi i poczucia dobrze spełnionego obowiązku, w świetle zarysowującego się wychodzenia z kryzysu i stabilizacji w kraju. Uwidoczniło się to zwłaszcza w dniu Święta Pracy. W blisko dziesięć lat 1-majowych pochodach i pięcioletnich wiecach wzięło udział około 6,5 miliona obywateli. Uroczystości związane ze Świętem Pracy objęły cały kraj, zgromadziły znacznie więcej uczestników niż w roku ubiegłym. Był to wyraz rosnącego uznania i poparcia dla polityki porozumienia i wspólnej pracy nad omdzeniem kraju, jak najszybszym wyjściem z kryzysu. Masowe wie-

ce i pochody potwierdziły, że socjalizm jest historyczną zdobyczą ludzi pracy w Polsce, były wyrazem międzynarodowej solidarności polskiego świata pracy z międzynarodową klasą robotniczą, z krajami wspólnoty socjalistycznej.

Biuro Polityczne podkreśla, że masowy udział obywateli — partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, starszych i młodszych w obchodach Święta Pracy oznacza zarazem bankructwo usiłowań tych awanturniczych grup, które wzywały do bojkotu uroczystości 1-majowych. Poniósł fiasko propagandą antysocjalistycznego podziemia wspierana audycjami instruktażowymi dywersyjnymi rozgłoszący Zachodu.

Biuro Polityczne wyraża głęboki szacunek i uznanie klasie robotniczej, ludności pracy, członkom partii i bezpartyjnym, wszystkim, którzy wzięli udział w robotniczym święcie.

I maja w niektórych miastach przeciwko politycznym dowódcą ludzi pracy w Polsce, były wyrazem międzynarodowej solidarności polskiego świata pracy z międzynarodową klasą robotniczą, z krajami wspólnoty socjalistycznej.

ciąg dalszy na str. 2

### Poszukiwane na rynku

## Większe dostawy towarów z ZSRR

MOSKWA (PAP) — Systematycznie zwiększa się zakres wzajemnych dostaw towarowych między Polską i ZSRR. Podstawowe znaczenie dla naszej gospodarki mają dostawy radzieckich surowców energetycznych i przemysłowych oraz towarów rynkowych.

Niezależnie od podpisanych wcześniej kontraktów handlowych na rok 1983 na przełomie marca i kwietnia centrala „Univerzal” zawarła kolejne umowy, zgodnie z którymi dodatkowo jeszcze w tym roku otrzymamy ze Związku Radzieckiego 68 tys. lodówek domowych typu „Mińsk — 16a” o pojemności 280 litrów oraz po raz pierwszy nowoczesne lodówki o nazwie „Snaigle” (o pojemności 220 litrów) w ilości 20 tys. sztuk. Podpisane też zostały kontrakty na dodatkowe dostawy z ZSRR 280 tys. górnika elektrycznych, ponad 51 tys. zegarków oraz 200 tys. grzełnek elektrycznych. Otrzymamy też dodatkowo, ponad pierwotne ustalenia partie kuchennych naczyń aluminiowych.

Podpisane dotychczas kontrakty nie zamykają możliwości importu z ZSRR potrzebnych na naszemu rynku wyrobów. Władze się to jednakże z odpowiedzialnym przedłożeniem stronie radzieckiej wzajemnych ofert dostawy polskich towarów. Jedną z głównych pozycji polskiego eksportu do ZSRR kuchnie gazowe. Eksportujemy je już od kilkunastu lat — i jeszcze w bieżącym miesiącu na rynek radziecki dostarczona zostanie 5-milionowa kuchnia. W tym roku największym eksporterem kuchni gazowych do ZSRR są zakłady „Wromet” we Wronkach (dostarczą 200 tys. sztuk), „Polmetal” w Radomiu (wysła 100 tys. kucharek) oraz Zakłady „Miesko” w Skarżysku (ich eksport wyniesie 12,5 tys. kucharek).

## Polscy parlamentarzyści w Pradze

PRAGA (PAP) — Z krótką wizytą robotniczą w Pradze przebywała delegacja sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego z wiceprzewodniczącym komisji, posłem Zdzisławem Malikiem. Przyjeżdżają przedstawiciele kierownictwa Zgromadzenia Federalnego CSRS oraz członkowie kierownictwa jego komisji zajmujących się handlem zagranicznym, jak również wiceminister Handlu Zagranicznego Czechosłowacji Alois Hloch.

### Berno

## Po zamknięciu agencji „Nowosti”

GENEWA (PAP) — Narodowy Komitet Szwajcarskiego Ruchu Pokojowego uważa zamknięcie w Bernie biura radzieckiej agencji prasowej „Nowosti” za „akt zimnej wojny”. W oświadczeniu opublikowanym w Bazylei, narodowy komitet stwierdza, że „idiotyczne oszczerzanie” pracowników agencji „Nowosti” ma na celu „zasłabienie” aktywnych działaczy pokojowych w Szwajcarii.

Zamykanie biura tej agencji w Bernie — stwierdza oświadczenie — rząd Szwajcarii przysłużył się „planom USA i NATO w sprawie przygotowania wojny atomowej z zasto-

sowaniem broni pierwszego uderzenia”. Narodowy komitet zapewnia, że szwajcarski ruch pokojowy będzie w dalszym ciągu poświęcał wiele uwagi radzieckim propozycjom rozbrojenia i pokojowym, jak też innym tego rodzaju inicjatywom, niezależnie od tego, kto będzie ich inspiratorem oraz będzie starał się o ich propagowanie.

Rząd szwajcarski uzasadnił zamknięcie biura agencji „Nowosti” w Bernie m.in. tym, że jego pracownicy uczestniczyli jakoby w redagowaniu tekstu „Szwajcarskiego apelu o pokój i przeciwko wojnie atomowej” w sierpniu 1981 r.

## Grecja przerwała rokowania z USA

ATENY (PAP) — Premier Andreas Papandreu oświadczył, że Grecja nie będzie kontynuować rokowań ze Stanami Zjednoczonymi na temat przyszłości baz wojskowych USA na terytorium tego kraju, gdyż negocjacje tym towarzyszą groźby ze strony Waszyngtonu.

Administracja USA uzależniła zwiększenie pomocy wojskowej dla Grecji od pozytywnego rezultatu rokowań. Papandreu oświadczył, że ci którzy prowadzą rokowania z Grecją powinni zrozumieć raz na zawsze, iż jest ona państwem suwerennym i nie pozwoli szantażować się.

Papandreu skrytykował również politykę NATO, stwierdzając, że pakt ten uderza dużej pomocy wojskowej Turcji. Stwarza to groźbę naruszenia równowagi sił

w rejonie Morza Egejskiego. Dodając, że w stosunkach Grecji z NATO utrzymuje się napięcie i nie ma wskazówek na poprawę sytuacji.

Szczegółowe rozdrażnienie rządu greckiego wywołały oświadczenia na temat kwestii cypryjskiej i amerykańskiej pomocy wojskowej dla Turcji złożone w Ankarze przez podsekretarza stanu USA do spraw europejskich, Richarda Burta. W związku z tym jego wizyta w Atenach została anulowana.

Rząd w Atenach nalega, aby Waszyngton zaprzestął prowadzenia polityki dyskryminacyjnej w stosunku do Grecji i zaniechał wysiłków zmierzających do destabilizowania sytuacji w rejonie Morza Egejskiego.

## Ludzie listy piszą...

Jutro, jak zwykle na stronie czwartej „GW” znajdą Czytelnicy prócz wyboru swoich listów do redakcji, inne ciekawe publikacje podpowiadające nam przed siebie m.in. na temat alkoholizmu po zniesieniu reglamentacji. Ponadto z listu mikołajków wsi Suszyc w gminie Michałowo dowiemy się, dlaczego przestali płacić składki na rzecz spółki wodnej.

Zapraszamy do lektury.



Na pełnych obrotach pracuje Centralny Punkt Wysyłki Nasion Rolnych w Poznaniu. Jedyną w kraju placówką dostarczającą nasiona transportem kolejowym i pocztą. Odbiorcami są rolnicy indywidualni i stacje badawcze w całym kraju. Pod dostatkami jest nasion pszenki, żyta, łobiu i traw, natomiast — podobnie jak w latach ubiegłych — brakuje importowanych nasion koniczyńskiej i szwedzkiej. NA ZDJĘCIU: przygotowanie materiału siewnego do wysyłki. CAF — R. Królak

## Gołąb naruszył granicę państwową

WIEDŃ (PAP) — Gołąb, słuchający w armii, naruszył granicę państwową, w tym, jak wstrząsnął w przestrzeń powietrzną nad granicą państwa. Wzbudził „skandal międzynarodowy” — zażegnany dopiero po wymianie list między dwoma państwami. Do wspomnianych „zadrażnień” doszło — na szczęście — między dwoma neutralnymi państwami: Szwajcarią i Austrią. Dzięki temu wyszło na jaw, że armia szwajcarska — jako jedyna jeszcze na świecie — korzysta z gołębi, które zawodowo służą w jej oddziałach. Ok. 40 tys. gołębi pełni w tej armii rolę łączników i — jak stwierdza się w sztabie wojsk łączności Szwajcarii — wypełniają one rozkazy niezawodnie.

Ostatnio jednak doszło do nieporozumienia w dotychczasowej historii armii szwajcarskiej nie-subordynacji. Ośrodek gołob-łączności w 147 batalionie piechoty, biorący wraz z innymi udział w manewrach w pobliżu granicy austriackiej, czy to czynią

silnie przestraszony czy też ulegając impulsom wynikającym ze spotkania na drodze dorodnej samolotki, nie tylko nie przekazał meldunku wojskowego, ale w dodatku wstrząsnął w przestrzeń powietrzną Austrii i po pewnym czasie osiadł na terytorium tego kraju. Na dodatek dał się ująć, a znalazłszy przy nim meldunek nie pozostawił żadnych wątpliwości, iż jest to gołąb służący w obojętnej armii.

Po wymianie list, strona austriacka postanowiła jednak zachować się humanitarnie i skrytykował politykę NATO, stwierdzając, że pakt ten uderza dużej pomocy wojskowej Turcji. Stwarza to groźbę naruszenia równowagi sił

gołąb — łącznik — został przekazany atakowi wojskowemu Szwajcarii w Wiedniu, skąd został odesłany — już jednako pod eskortą — do swej macierzystej jednostki w Szwajcarii. Dotychczas prasa żadnego z wymienionych państw nie podała, jakie regulaminowe kary zastosowano wobec niedyscyplinowanego „skrzydatego” łącznika, co wiąże się z faktem, że regularny służby wojskowej gołębi jest w armii szwajcarskiej dokumentem „ściśle tajnym”.



DZIS — zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 13-15 st. C. lokalnie przegrzanie przyniosło. Wiatr słaby, zmienny. JUTRO — bez większych zmian. IMIENINY: Ireny i Waldemara. (H)

ciąg dalszy na str. 2



## Całkowita zbieżność poglądów

lityczna i militarna. Zwraca- , wego ruchu komunistycznego

W nawiazaniu do 165-lecia urodzin i 100-lecia smierci Karola Marksa przywzrosli ZSR i NRD podkreślili uniwersalne znaczenie jego nauki.

W toku rozmów - podkreślili sie w komunikacie - została potwierdzona całkowita jedność poglądów na wszystkie omawiane sprawy.

\* \* \*

Jurij Andropow udekorował Ericha Honeckera Orderem Lenina i medalem „Złota gwiazda Bohatera Związku Radzieckiego. Na uroczystości obecni byli przywódcy obu państw i członkowie delegacji NRD.

Zdaniem dyrektora Zrzesze-

klaracji rządowej złożonej w Bundestagu boński kanclerz Helmut Kohl. Stwierdził, że jest rzeczą ważną, aby 17 maja w następnej rundzie rokowań genewskich wykorzystać wszelkie możliwości. Powtórzył jednak, że celem jego rządu nadal pozostaje „rozwiązanie zerowe”.

Z kolei rzecznik rządu w Bonn, Diether Stolte, zapowiedział, że sojusznicy z NATO dokładnie przeanalizują oświadczenie J. Andropowa, tak aby w rozmowach genewskich można było wykorzystać wszelkie możliwości uzyskania po-

tyjskich ekspertów, za szczególnie ważne uznać trzeba wyrażenie przez ZSRR po raz pierwszy zgody na objęcie rozmawianiami liczbowymi w rokowaniach rozbrojeniowych ogólnej liczby głowic jądrowych, którymi dysponują obie strony, zamiast uwzględnić tylko tylko rakiety. Przy zastrzeżeniu tego rodzaju kryteriów — stwierdzała tutaj eksperci — ZSRR wyraża gotowość zredukowania liczby swych rakiet średniego zasięgu do ok. 1000. Jest to gest, który wyraźnie zaskakuje Zachód.

WASZYNGTON. Rzecznik departamentu Stanu USA, Joseph Reap, powitał z zadowoleniem wtorkową propozycję Jurija Andropowa, aby w rozmowach na temat ograniczenia nuklearnych zbrojeń średniego zasięgu w Europie liczyć głowie jądrowe. Powiedział, że w mniemaniu Stanów Zjednoczonych propozycja ta oznacza postęp, jednakże rzadkiejsze życzenia uwzględnienia w jądrowym rachunku sił w Europie potencjałów nuklearnych wszystkich państw NATO jest dla USA nie do przyjęcia.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

## INFORMACJA WŁASNA

gólne przedsiębiorstwa wykazują spore zyski i z regulacji przekraczają plany. Jest to pochodna błędnego systemu rozliczeń, opartego o wartości, przebuć a nie o rzeczywistą pracę i jakość wykonanych prac. W efekcie bywa i takież sytuacja, w której właściciele poszczególnych wytwórców odpłacają się świadczyć usługi przy użyciu drogich materiałów, bez dbałości o oszczędne gospodarowanie.

Ze sprawną ogólniejszą szczególnie mocno zaakcentowano potrzebę innego podejścia do remontów bieżących. Do chwili obecnej nie zapewniono odpowiedniej ilości materiałów. W wyniku tego następuje dewastacja zasobów już posiadanych. Innym haczykiem jest brak mieszkań rotacyjnych.

Postawie krytycznie odnieśli się także do wadliwej struktury zatrudnienia. W niektórych przedsiębiorstwach aż 25 proc. zatrudnionych to pracownicy nieprodukujący niczego w oczywisty sposób podrażnia koszt świadczonych usług (stł).

neralny NATO, Joseph Luns stwierdził w śróde w przekazanym do wiadomości przez jego rzecznika oświadczeniu na temat oferty Jurija Andropowa, iż w zasadzie wita wszystko co może się przyczynić do porzucenia zastojów w genezie i rozmachach radziecko-amerykańskich spraw i ograniczenia nuklearnych źródeł średniego zasięgu. Luns zapowiedział, że propozycja radziecka zostanie stannienie przestudiowana przez państwa członkowskie Paktu Północnoatlantyckiego.

Rzecznik belgijskiego MSZ powiedział w śróde, że Belgia uważa za zachęcający fakt, iż ZSRR gotów jest w toku rokowań genewskich z USA iść na użytek tylko środki przenośne, lecz również głowice jądrowe. Tymczasem, w odpowiedzi temu stanowisku, strona amerykańska, która straciła na uległy zbliżeniu, rzecznik wyraził nadzieję, że propozycja J. Andropowa zostanie przestudiowana w Genewie, kiedy 17 maja rokowania ZSRR — USA zostaną wznowione.

**PARYŻ.** Rzecznik francuskiego MSZ oświadczył, że Francja nie jest partnerem genewskich rokowań ZSRR — USA i odmieniał rzeczczą nie do zaakceptowania, abyś silą jądrową w stoncy trzeciej był w toku brane pod uwagę. Rzecznik dodał jednak, że francuski uważa za potrzebne zapoznanie się z dokładnym kontekstem najnowszych propozycji radzieckich.

W Paryżu uważa się oświadczenie to wyraża stanowisko francuskie, w dług którego w nuklearny rachunku sił Europejskiej nawiązuje pod uwagę potencjału jądrowego Francuzów, a nie „niezależnie”

BONN. Do propozycji przy-

**PRZYGOTOWANIE PRZED  
MECZEM Z ZSRR**

Zakończony remisem mecz reprezentacji Polski z Finlandią w Warszawie, a następnie wysokie zwycięstwo reprezentacji ZSRR w Moskwie nad zespołem Portugalii, spowodowały, że spotkanie z ZSRR na Stadionie Śląskim miało być wielką imprezą. Właśnie dlatego, że

dal zdobyli tenisistki KRŁD zwycięstwie 3:1 nad ZSRR.

W kilka godzin później rozpoczęły się występy meczowe reprezentacji CHRL. Szwedzi, którzy zrewanżowali się Szwedom za porażkę w roku 1973, zwyciężyli 1:1, a jedyny punkt dla Eurolpejczyków zdobył Appelgren, który pokonał Ise Salke 2:1. W tym samym czasie Węgry zwyciężyły 3:1 nad ZSRR.

Andrzej S.

## Nieudane próby organizowania zająć

— Sytuacja jaka wytworzyła się w naszej grupie, spowodowała, że jeśli chcemy zwyciężyć, a następnie do finału mistrzostw Europy nie możemy stracić w dalszych meczach eliminacyjnych żadnego punktu — mówił on.

powrocie z Moskwy, gdzie obserwował mecz ZSRR - Portugalia.

[illegible]

**przed sądem**

Oczywiście, w kadryze, w porównaniu z meczem z Finlandią, zażąć muszą pewne zmiany. Na ich skoneretyzacja przyjdzie jeszcze czas. Także za wczorajnie jeszcze nie ma na jednolitego stwierdzenie czy wystąpiła w reprezentacji Boniek i Janas. Ja bedę rozmawiał z pilkarzami. Ważne PZPN natomiast z ich macierzystymi klubami.

(opr. dk)

skazał Zbigniewa L. recydy-  
wiste, nigdzie nie pracujące-  
macierzystymi klubami. (opr. dk)

|                                                                                                                                                  |    |             |         |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|-------------|---------|
| 2XChRL w MS                                                                                                                                      |    | I losowanie |         |
| W TENISIE STÓŁOWYM                                                                                                                               |    |             |         |
| Zakończyły się rozgrywki drużynowe w mistrzostwach świata w tenisie stołowym. Zgodnie z przewidywaniami pierwszą tury przypadły zawodnikom ChRL. |    |             |         |
| Najpierw w finałowym meczu spotkały się reprezentacje kolekcje ChRL i Japonii. Spotkanie trwało zaledwie 90 minut. Zwyciężyli ChRL.              |    |             |         |
| EXPRESS LOTEK                                                                                                                                    |    |             |         |
| 13                                                                                                                                               | 17 | 30          | 33 - 37 |

średnich, na kare po 10 miesięcy pozbawienia wolności.

## „Gazeta” komentuje

**Ciąg dalszy ze str. 1**

żeńlu PRON do zwiększenia podmiotowości społeczeństwa, jego bezpośredniego udziału w rządzeniu krajem, w konsultowaniu najważniejszych zamierzeń i sprawowaniu społecznej kontroli poczynali władze. Zgadzane się, że ruch odrodzenia powinien być wyrazicielem głosu opinii publicznej, organizatorem jej wpływu na władze, i na społeczeństwo.

Są to zadania trudne, nowatorskie — przyzwyczajam w dyskusji — ale podkreślam, że zarazem jest trzeba je podjąć, jeśli chcemy, by dramatyczne kryzysy w Polsce nie powtarzały się.

O wiele spraw gorące się spierano. Jedni mówili np., że ruch odrodzenia tylko wtedy może spełnić związane z nim zadanie, kiedy wyposażony zostanie w prawnie określone kompetencje, które uczynią go partnerem władze. Inni dowodzili, że PRON działać musi wyłącznie środkami właściwymi opinii publicznej. Nie może sam być władzą, ani jej zastępować. Partnerstwo zaś gwarantuje nie zapis prawny, lecz siłą argumentów, umiejętności zdobywania społecznego poparcia. Oponenci odpowiadali, że to nie wystarczy, że trzeba stworzyć takie prawne i fizyczne warunki działania, w których bywalskie inicjatywy i opinie miałyby być przez władze szanowane i uwzględniane.

Dyskutowano także na temat, kto w

## Zakończono siewy zbóż

Cine d'altro che str. 1

Wraz z tymi pracami rolnicy wykonują opryski przed-siewne w przypadku buraków cukrowych oraz na plantacjach rzepaku. Roślina ta już kwitnie. Na kwiatkach pojawił się wyjątkowo obfity sładyszek rzepakowy. W woj. suwalskim, gdzie jest ok. 10,5 tys. ha plantacji rzepaku, do tejchczas opryskano 8 tys. ha.

**Srodków chemicznych praktycznie nie brakuje.** Są natomiast kłopoty z zapasami leków w przetwory przeciw szkodnikom ziemiannicanej. Na pozyskanie tych preparatów pozostało jeszcze trochę czasu.

Chemicznej walki ze szkodnikami, zwłaszcza w tym sezonie nie należy lekceważyć. Wyjątkowo ciepła i lekka zima pozwoliła na przetrwanie większej niż zwykle ilości szkodników. Należy się liczyć z masowym ich występowaniem w czasie lata.

Ciepła pogoda i przelotne deszcze bardzo korzystnie wpłynęły na wegetację roślin. Stan ziem jest na ogół dobry. Powożchodility też, wczoraj

**W**iaśda się obfity pierwszy poziom kros traw. Na łąkach i pastwiskach rośliny są już wyrosnięte. Wyjątkowo wczesnie, bo już w pierwszych dniach marca, rolnicy rozpoczęli wypas (z)

## Wichrzyciele

**WARSZAWA (PAP) —** Jakiś informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości sady rejonowe w kilku miastach Polski zakończyły już rozpoznawanie spraw w trybie przyspieszonym przeciw sprawcom czynów o charakterze chuligańskim, zakłócającym porządek publiczny dnium 1 maja br. w dniach bezpośrednio poprzedzających Święto Pracy.

W sadach znalazły się sprawy o znieważanie flag państwowych, a także o znieważaniu organów MO oraz pelniących służbę funkcjonariuszy MO i żołnierzy WP.

## Wichrzyciele przed sądem

**WARSZAWA (PAP) —** Ja informuję rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości sady rejonowe w kilku miastach Polski zakończyły w rozpoznawanie spraw w trybie przyspieszonym. Przeciwnie sprawcom czynów o charakterze chuligańskim, zakłócającym porządek publiczny dnia 1 maja br. i w dniach bezpośrednio poprzedzających Święto Pracy.

W sądach analizali się sprawy o znieważanie flag państw innych — a także o znieważaniu organów MO oraz pelniących służbę funkcjonariuszy MO żołnierzy WP.

prezentacji Boniek i Janas. Ja  
bade rozmawia! z pilkarzami.  
W!adze PZPN natomiast z ich

MACIERZYSTYMI KLUBAMI. (opr. dk) **MAŁY LOTEK**

**2xChRL W MS  
W TENISIE STOŁOWYM**

Zakończyły się rozgrywki drużynowe w mistrzostwach świata w tenisie stołowym. Zgodnie z przewidywaniami pierwsze ty-

|                            |   |    |    |    |
|----------------------------|---|----|----|----|
| tuły przypadły zawodnikom  | 1 | 11 | 11 | 11 |
| ChRL.                      |   |    |    |    |
| Najpierw w finałowym meczu |   |    |    |    |

spotkały się reprezentacje ko-  
blece ChRL i Japonii. Spotkanie  
trwało zaledwie 90 minut. Zwy-  
cięzcy Chinki 3:0. Brazowy me-



Nie tylko rolnicy wiedzą jak wiele emocji na wsi wzbudzały przydziały maszyn. Liczne odwołania i skargi dotyczyły różnych instytucji, nie omijając redakcji naszej gazety. Jeszcze raz potwierdza to znana prawda o niedostatecznym wyposażeniu rolnictwa w niezbędny sprzęt.

Ponieważ maszyn nie wystarczy dla wszystkich, większość gospodarzy będzie zmuszona do korzystania z usług spółdzielni kółek rolniczych. W tej sytuacji dużego znaczenia nabiera dobre przygotowanie eskaerów do prac rolniczych. Okazuje się jednak, że różnie z tym bywa.

#### SKR POD CHMURKĄ

To określenie dość dokładnie charakteryzuje warunki pracy siedemdziesięciopięcioletniej żonki monieckiego spółdzielni. Skromne zaplecze techniczne stawia ją w rzędzie najuboższych w województwie. Z trzech punktów usług mechanicznych jedynie baza w Boguszwie ma dość dobrze urządzone warsztaty i zaplecze socjalne, które odziedziczone po dawnym kółku rolniczym. Pracownicy pozostałych punktów przeprowadzają wszelkie naprawy na świeżym powietrzu. Przed deszczem chronią się w barakach, pozostawionych nawet takiego „luku” jak bieżąca woda. Zatem nie tylko maszyniści narażeni są na działanie warunków atmosferycznych.

Aby to zmienić, Rada Spółdzielni podejmowała różne starania. Jednym z nich miała być budowa nowoczesnego Punktu Usług Mechanicznych w Mońkach. Niestety, dotychczas udało się skompletować jedynie projekty techniczne, które bezużytecznie czekają na lepsze czasy. Po prostu brakuje pieniędzy. Jest to trudna przeszkoda. Reforma gospodarcza umożliwiła w miarę swobodny wybór kierunków rozwoju, ale podstawą ich urzeczywistnienia musi być zasobne konto w banku. Tymczasem na rachunku inwestycyjnym eskaer pozostało za ledwie 5 milionów złotych — suma niewystarczająca na rozpoczęcie jakiegokolwiek poważnej budowy.

#### — NIE MIŁYMI SZCZĘŚCIA...

... do reformy. Nowe zasady gospodarowania zaczęły obo-

żyć, „użyźni” ono przydrożne rowy i nieużytki?

Powyższy przykład poucza, jakie następstwa powoduje naruszenie funkcji handlowych organizacji, która nie posiada do tego odpowiedniego przygotowania. Oczywiście nie jest to przeszkoda, gdy działalność handlowa podejmowana jest z własnej inicjatywy. Świadczy o tym chociażby tak popularny w eskaerach...

ciągłak może pracować, po gruntownej naprawie, w gospodarstwie indywidualnego producenta.

Wychodząc z takich założeń w monieckiej spółdzielni zorganizowano cztery duże przetargi, na których udało się uzbierać 30 proc. zbytecznego parku maszynowego. Nie znalazło nabywców na sieczkarnię połową. Od kilku lat, nie przejeżdżając ani jednego metra po polu, zajmuje ona honorowe miejsce na placu.

szyna tego typu kosztuje o 7,5 tysiąca taniej. W ostatecznym rachunku placimy za to wszystko.

Pomimo, że otrzymano znaczne dotacje na pokrycie części kosztów niektórych usług, to jednak rolnicy, którzy zdecydowali się na korzystanie z eskaerowskiego sprzętu, będą musieli zapłacić przeciętnie

#### „O JEDNA DZIESIĄTA WIECEJ

niż przed rokiem. Nie udało się uniknąć wzrostu cen o 20 proc. za takie prace jak zbiór zbóż siewoziałem czy roztrzaskanie obornika. O jedną trzecią więcej kosztować będzie koszenie traw. Dzięki znacznej dotacji, najmniejszy wzrost odnotowuje się w cenach usług związanych z ochroną roślin i wapnowaniem.

Już wkrótce okaże się, czy we właściwy sposób skorzystano z szansy jaką daje samodzielnosc. Liczba zamówień napływających do punktów usługowych w Rybakach, Boguszwie i Mońkach będzie najlepszym tego sprawdzianem. Nadchodzi czas aby wziąć się do wykorzystania wszystkich możliwości stworzonych przez reformę.

Dobrym wstępem do tego była likwidacja etatu wiceprezesa i ograniczenie przejazdów służbowym samochodem. Interesującą zapowiedzią jest również program oszczędnościowy, który po zrealizowaniu przyniesie silniejsze zaangażowanie wysokości zarobków od efektów pracy. W wielu spółdzielniach występują jeszcze bezzmysłowe przerzuty i niepotrzebne przebiegi maszyn. Opinie o rozrzuconych w eskaerach będzie można zmienić dzięki rzetelnej pracy i rozsądnym działaniom gospodarczym.

ZBIGNIEW LUPINSKI

## Droga do samodzielności

#### „HANDEL MASZYNAMI

Dużo sprzecznych opinii narodziło wokół przetargów inicjowanych przez spółdzielczość rolniczą. Jedni uważają, że są one wyrazem niegospodarności, braku wyobraźni, wykorzystywania uprzywilejowanej pozycji w dostępie do nowego sprzętu. Inni przekonują o potrzebie ciągłej wymiany wykorzystywanych lub zgoda niepotrzebnych maszyn na nowe. Zdarza się jeszcze, że żyte ciagniki, kopaczki do ziemniaków i sadzarki stoją bezczynnie pod płotem, ponieważ ich użycie grozi zmniejszeniem wydajności i przyczynia się do wzrostu nakładów na remonty.

O wiele gorzej dzieje się, gdy urządzenia te są źródłem części zamiennych. Po wyjściu kilku elementów reszta nadaje się tylko do złomu. A przecież nawet zniszczony

Prawdopodobnie w spokoju doczeka tam końca swego żywota. Być może podobny finał spotka pięć kombajnów ziemniaczanych, pracujących średnio po osiem godzin w roku.

Ten kosztowny „spadek” po okresie przymusowej mechanizacji przysparza teraz zarządowi SKR prawie takich samych zmartwień, jak puste półki w magazynie z częściami zamiennymi, czy rozpadające się dwunastoletnie siewoziały i stare rozrzutniki, które jednak trzeba remontować, bo nie ma szans na zakup nowych. Część sprzętu przekazuje się do naprawy w państwowych ośrodkach masyńowych. POM-owskie rozliczenia przypływają o zawrót głowy. Na przykład POM w Siemiatyczach pobiera 65 tys. zł za naprawę kosiarki rotacyjnej. Tymczasem nowa ma-

## Znaki zapytania w tzw. aferze brylantowej Zwrot w procesie R. Urbaniaka

Po czterech miesiącach procesu sprawa Romana Urbaniaka i współoskarżonych została przekazana postanowieniem sądu do uzupełnienia śledztwa. Akta sprawy zwrócono Prokuraturze Generalnej.

Prawde mówiąc postanowienie to już od paru tygodni „wisiało w powietrzu”. Jeśli bowiem przyjąć, że sedno tzw. afery brylantowej sprowadza się do kwestii czy PHU „Jubiler” miało prawo do skubowania kamieni syntetycznych i naturalnych pochodzenia zagranicznego oraz ustalania własnych cen skupu i marż — co rzutuje na sytuację Romana Urbaniaka — to przynajmniej ostatnie tygodnie procesu dostarczyły wiele materiału budzącego różnorakie refleksje. Krótko mówiąc, wbrew zarzutom postawionym grupie pracowników kierowniczego szczebla „Jublera” przedstawiciele powołanych urzędów i instytucji: PKC, „Polsrebra”, MHWU zeznają o charakterze świadków oświadczając, że „Jubiler” takie prawo posiadał, co może być istotną dla ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy. Wskazuje bowiem rozliczenia w tym m.in. dotyczące na przykład nadpłat dokonanych na rzecz sprzedających kamienie przez skupującego je w imieniu PHU „Jubiler” Romana Urbaniaka mogą okazać się nieistotne. W związku z tym należy zebrać materiał obejmujący wiele operacji finansowych PHU „Jubiler” co powinno w przejrzysty sposób wykazać w rezultacie czy skup przez R. Urbaniaka w jego wrocławskim zakładzie przyczynił się do poniesienia szkód przez to przedsiębiorstwo, czy też — co nie wykluczone — dał wymierne korzyści.

Najbardziej klarowny, na tle blisko czteromiesięcznego postępowania sądowego okazał się ten wątek sprawy, który dotyczy „importu” kamieni z RFN. Wszyscy ci oskarżeni przyznali, że otrzymywali je w paczkach od Jana Sosulskiego, przebywającego w RFN, w zamian za przekazywane z Polski z kont dewizowych dolary. Część z nich czerpiła to — jak twierdzili — na prośbę brata Jana Sosulskiego mieszkającego w Polsce, służąc swymi nazwiskami dla otwarcia kont i adresami dla przyjmowania paczek nadchodzących z zagranicy. Oczywiście ci ostatni tłumaczyli to swoją usługą w zamian za znaczne i koleżeństwa łączącymi ich ze Zbigniewem Sosulskim, głównym organizatorem tej postępowania — tak swego rodzaju polowanie importu. Ocena motywacji oraz niewywiązania się ze świadczeń podatkowych na rzecz państwa, należałoby być do sądu.

Mniej klarowny natomiast jest ten nurt procesu, który

został kontroli inspektora Zarządu Okręgowego Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Krakowie (obecnie Izba Skarbowa). Otóż zdaniem sądu powinno się w toku uzupełnienia materiału dowodowego powołać biegłych, gdyż ustalenie inspektora, który na procesie wystąpił jako świadek, są niepełne. Na rozprawie zaś świadek wykazał niezrozumienie przepisów lub interpretował je najzupełniej dowolnie. Innym np. inspektor zaniedbał zbadanie takiej kwestii jak odprowadzenie 1.602 tys. zł przez „Jublera” z tytułu tzw. dodatków różnic budżetowych na rzecz Skarbu Państwa, chociaż przedsiębiorstwo legitymuje się odpowiednią dokumentacją. Kwestia ta zaś jest przeciwieństwem zarzutów. Jest to oczywiście jeden przykład luk czy braków w materiale dowodowym. Ponadto jest wiele innych, które szczegółowo omawiane są w treści postanowienia.

„Na niewiadomości przeprowadzonym postępowaniu oskarżeni nie mogą ani zyskać ani stracić” — powiedziała sędzia przewodnicząca. I to jest sens decyzji sądu wyrażonej w postanowieniu. Co, rzecz jasna, nie przesądza ani o ich winie, ani niewinności.

Prokurator zapowiedział zażalenie na postanowienie. Arreszt tymczasowy wobec dwóch głównych oskarżonych — Romana Urbaniaka i Zbigniewa Sosulskiego został utrzymany.

MARIA OSIADACZ

Wczesna wiosna lasom nie sprzyja. Ciępa pogoda pobudza rozwój szkodników. Powalone drzewa zapewniają im doskonałe warunki do żerowania i rozmnażania się. Tymczasem środki do ich zwalczania Okręgowy Zarząd Lasów w Białymstoku jeszcze nie otrzymał. Centralny Zarząd Lasów Państwowych nie dostarczył jeszcze obiecanych „przydań” ani też tzw. feromonów czyli pułapek na korniki.

Przy okazji przekazujemy prośbę leśników: nie niszczyć tych pułapek. Są one drogie, kupujemy je za dolary, są skuteczne w walce z groźnym szkodnikiem. Jeśli ujrzymy w lesie ekran z czarnej folii z małym opakowaniem na dole, nie niszczyć tego. W opakowaniach tych jest substancja chemiczna z zapachem, wabiącym same korniki.

Lasom musimy pomóc wszyscy, jeśli chcemy, aby przetrwały bez zbyt dużego uszczerbku. Lasy są słabe i zagrożone z bardzo wielu powodów. Wczesniejsza, nadmierna eksploatacja, późniejsze szkody wyrządzone przez wichury, brudnienie mniszka i inne szkodniki: oraz ostatnie mar-

cowe huragany. To wszystko bardzo osłabiło drzewostany i bez wyraźnej pomocy człowieka mogą po prostu nie przetrwać.

Najważniejszą sprawą jest obecnie szybkie wywieżenie drzew powalonych. Konieczność ta wynika z tego, że szkodniki nie mogą przetrwać w ściółce, która jest ich źródłem pokarmu. Chodzi o maksymalne ograniczenie rozwoju szkodników wtórnych (żerujących na drewnie).

W lasach jest też sporo drzew z wyrwanymi z podłoża systemem korzeniowym a nie jeszcze stojących. Drzewa

nie uschły i ze względów sanitarnych lepiej jest je jeśli stoją. Leśnicy nie ścinają ich gdyż nie są w stanie wszystkich na raz wywieźć. Drzewa te stanowią jednak zagrożenie dla ludzi. Pamiętajmy o tym wybierając się na wycieczkę do lasu, zwracamy uwagę zwłaszcza na dzieci. Przypomnijmy, że marcowe huragany najwięcej szkód wyrządziły w okolicy olsztyńskim — 1,2 mln m sześć, w okolicy białostockim — 1 mln m sześć. Najbardziej ucierpiały u nas Puszcze: Knyszyńska, Borecka i Piska z dotkliwie nękany przez każdą niemal klasę Nadleśnictw: Maszkińskim. O rozmiarach tych szkód mogą świadczyć liczby.

Np. Nadleśnictwo Czarna Białostocka i Zednia średnio w roku pozyskują po ok. 50 tys. metrów sześć. drewna. W br.

muszą pozyskać odpowiednio: 140 tys. i 100 tys. m sześć.

Roczny plan pozyskania drewna w okolicy białostockim po marcowych huraganach skorygowano z 1,2 mln m sześć, do 1,6 mln m sześć. Jest to rekordowy plan w całym okresie powojennym. Jak twierdzą fachowcy, plan ten ustalono pod możliwością

inaczej powinien wynosić 2 mln m sześć.

Leśnicy robią wszystko, aby sprostać tej ogromnej pracy. W pierwszym kwartale br. pozyskali ok. 800 tys. metrów sześć. drewna. Jest to też rekordowa ilość w tak krótkim czasie.

Znosi się na to, że plan roczny może być przekroczony ale niewiele. Trudnym do pokonania barierami są transport, konserwacja i



Wiesław Czarnomysy i Stanisław Biegański tadują skórę do specjalnego pojemnika. Tu następuje moczenie i początkowe wapnienie surowca.

## Skóra na „torturach”

Zanim w sklepie kupimy buty, surowiec z Krynki, gdzie — ze względu na szkodliwość dla środowiska ścieków z tych zakładów — zlikwidowano w nich działy mokry i garbowania, czyli wstępne procesy obróbki surowca.

Jeszcze w tym roku — mówi kierownik Garbarni w Krynkach, Eugeniusz Nosko — rozpoczniemy prace mające w efekcie zmniejszyć ilość i toksyczność ścieków. Przyczyni się to znacznie do zmniejszenia zagrożenia środowiska.

Ścieki będą opuszczane na zakład dopiero po kilkunastokrotnym użyciu ich w zamkniętym procesie technologicznym. Da to również oszczędności chemicznej zużywanych w procesie produkcyjnym. Dodatek trzeba z tego rodzaju przedsięwzięcia podejmowane jest w polskim garbarstwie po raz pierwszy. Podobne sposoby zastosowano już m.in. we Francji i na Węgrzech.

Budować to wszystko — będziemy we własnym zakresie w oparciu o krajowe urządzenia i projekty opracowane w Instytucie Przemysłu Skórnego w Łodzi. W przyszłym roku całość przedsięwzięcia ma być już gotowa.

Garbarnia w Krynkach jest nowoczesnym zakładem zatrudniającym ponad 250 osób. Praca idzie tu na trzy zmiany, także w wolne soboty — płatne podwójnie. Dzięki m.in. temu w ubiegłym roku wyprodukowano 490 tys. m kwadr. całkowicie wykończonych skór na obuwie. Plan tegoż roku jest wyższy i sięga 505 tys. m kwadr. Spora to również zasługa dobrych fachowców, takich jak garbarze: Stanisław Biegański z działu mokrego, Anatol Szczęch z działu garbowania, Hubert Langer i Elżbieta Zienkiewicz z wykańczalni.

Jeszcze w II kwartale br. zakład planuje rozpocząć przerobu odpadów, wyrzucanych dotychczas na śmietnik Skrawki skór posłużą do wytwarzania rękawic. Zakupiono specjalne urządzenia do ich suszenia. Wykonane skrawki wysyłają się będzie do spółdzielni inwalidów jako uboczną produkcję garbarni.

Tekst i zdjęcia

K. SWIDERSKI

## Co dać z kopią „Bitwy pod Grunwaldem”

Przed trzema laty, na polecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, krakowski artysta-plastyk — Zdzisław Pabisiaś rozpoczął prace nad gigantycznym przedsięwzięciem: sporządzeniem w skali 1:1 kopii sławnego Matejkiowskiego płótna „Bitwy pod Grunwaldem”. Zespół kopistów liczył 5 osób i pracował w Malborku, gdzie zresztą replika obrazu miała pozostać na stałe.

Ostatnia wiadomość o postępie prac nad „Grunwaldem” pochodzi sprzed dwóch lat. Cóż więc dalej z kopią? Wykonaliśmy ją już 1:3 — powiedział dziennikarzom PAP Zdzisław Pabisiaś. Dotychczas

sowy koszt sięga miliona złotych, płótno nadal znajduje się w Malborku.

Ministerstwo jednak wycofało się z finansowania dalszych prac; w tej sytuacji rozważano możliwość przewiezienia płótna do Krakowa i kontynuowania sporządzenia kopii w oparciu o dokumentację fotograficzną, która doskonale zdada egzamin przy malowaniu repliki „Sobieskiego pod Wiedniem”.

Problemem jest brak odpowiednio dużej pracowni; moją prywatną jest zbyt wąska. Być może uda się jednak pracować na płótnie odwijanym sukcesywnie ze zwoju. (PAP)

## Klub grafiomana

W Szczecinie działa Klub grafiomana. Zrzesza on głównie poetów amatorów oraz prozaików. Są to ludzie różnych zawodów, robotnicy, rzemieślnicy, inżynierowie i nauczyciele oraz lekarze, a także studenci i uczniowie szkół średnich. Ludzie młodzi i emeryci. Wszyscy łączą jedną wspólną pasję: pisanie. Niektórzy zapisali już grube bruliony, którymi bezskutecznie próbowali zainteresować

przeróżne wydawnictwa i redakcje gazet. Są również i tacy, którzy mimo absolutnej pewnością o swoim talencie, nikomu nie zaprezentowali jeszcze swoich utworów. Klub ma stanowić dla nich ostatnią szansę. Być może poszczególni i wezmą jakiś utwór do planowanego almanachu grafiomana — zwracając się do członków klubu. Piszcie już 40 lat i nie. Może teraz coś z tego będzie. (PAP)



**Jak pragnę zdrowia: nawet w Białymstoku, akademickim ośrodku medycznym trzeba mieć nerwy, by się leczyć. A co dopiero mają mówić obolali ludzie z Łomży, Suwałk, Wiłki czy Perlejew? Uzyskanie pomocy wysokiej klasy specjalisty, nie mówiąc o uznanym profesorze, często przekracza możliwości przeciętnego obywatela.**

Niedomagania naszej służby zdrowia są znane. Zaniedbane jest leczenie zakażeń. Budowany od dawna (niebędący jubileuszem) szpital w Suwałkach zastępuje wszelkie komentarze. Prawdziwym wężem gordyjskim jest rozmieszczenie kadr lekarskich i średniego personelu. Studenci AM od półmetka nauki głowią jakby zaczęli się o duży miasto, o kliniki, a nie o gniazda. Ciągłe reorganizacje służby zdrowia — w odczuciu społecznym — nie przyniosły oczekiwanych wyników.

Łukę w niewydolności państwowych usług lekarskich od wielu lat stara się zapłacić specjalista w prywatnych gabinetach oraz spółdzielczość. Z różnym powodzeniem a wydźwięk społeczny sprawy nie jest jednoznaczny. Własny gabinet stomatologiczny pryncypalistów tak bardzo nie raz ale już na nowobogackich, ginekologów mało kto patrzy żywiliwie, bo i ci powodzenie mają nadzwyczajne.

U progu br. „Trybuna Ludu” przeprowadziła sondę wśród czytelników w sprawie funkcjonowania niepaństwowych placówek służby zdrowia. Wyliczono różne opinie. O ile w czambuł potępienie prywatnej praktyki, o tyle przyznano, iż spółdzielczość lekarska w istotny sposób wzbogaciła ofertę specjalistycznych usług. W 1981 roku z płatnych porad 366 krajowych przychodni skorzystało 7,2 mln pacjentów, przeszło pół miliona więcej niż rok wcześniej, o półtora miliona osób więcej niż w 1980 roku. Jeśli dodamy, że lekarze przyjeżdżali w spółdzielniach tylko część pacjentów, a tych przybywało co roku w postępie geometrycznym, będziemy mieli pogląd, jakim wzięciem cieszą się płatni doktorzy.

Do spółdzielni ludzie pchają się drzwiami i oknami. Jeszcze parę lat temu znany lekarz, notabene wybitny

O wpływach pieniężnych prezes spółdzielni mówi bez fascynacji. Temat kontrowersyjny. Miniony rok — 13 mln zł obrotu. Dużo, ale co z tego? Pacjent może poczuć się urażony, a takich będzie wielu, że w socjalistycznym państwie doktor wykształcony za państwowe pieniądze żąda za wizytę 250 złotych, a profesor — 480 zł. A jeśli trzeba takich wizyt złożyć kilka w miesiącu? Nikt do zalegania porady w spółdzielni nie zmusza, przychodzi — bo swemu doktorowi ufają, a niekiedy kierują ich tutaj trudności nabytkowe w przychodniach państwowych. Co do zaufania — kwestia ma również wymiar psychologiczny. Pacjent zapłaci, oczekuje skutecznej i życzliwej pomocy, miłego traktowania. Z reguły jest pewny, że tak się dzieje. A wiara w skuteczność leczenia jest bardzo ważna.

Prezes spółdzielni „Eskulap” w Białymstoku Eugeniusz Sadowski w ciągu godziny podnosi kilkanaście razy słuchawkę oraz przyjmuje delegacje.

## Doktor z wyboru

gaoje prosiących o protekcję nie wpisane na listę. Rzadko więc przesiadują w gabinecie, częściej gania po mieście w urzędowych sprawach.

— Przykro odmawiać przychodni z daleka, ale obowiązują zapisy na odległe nie raz terminy. Przykładowo w kolejkę do profesora czeka się dziś nawet trzy miesiące — powiada.

„Eskulap” obchodzi akurat 30-lecie istnienia. Chwalebne jest to, że się rozwija. Zaczynano od pokoju i kilku lekarzy. Teraz pracuje tu 140 specjalistów, otwarto punkty w Siemiatyczach, Hajnówce i trzy w Białymstoku, rocznie przewija się 100 tys. pacjentów, w tym 70 proc. ze wsi, a w bliskiej przyszłości — dzięki przychodniom zdrowotno-rozwojowym — przedstawiciele administracji miejskiej oraz ustawicznej walce paru profesorów pasjonatów — dojdzie budynek przy ul. Malmeda.

Czy w spółdzielni zdzierają pieniądze? Lekarz powie, że stawki są śmiesznie niskie. Profesor z 480 zł dostaje na rękę 168 zł, dr medycyny — 103 zł. Miesięcznie średnio lekarze dorabiają — bo tu pracują dodatkowo, poza godzinami pracy — 6-7 tys. zł.

Czytelnik zapyta — a co z resztą pieniędzy? Czyżby najwięcej zarabiała spółdzielnia? Owszem, sporo wpływa do tej kasy, ale prześledźmy, co z tego. Zaraz księgowi wypisują przelew do ZUS, na PAF, do wydziałów finansowych, w sumie — ponad połowę dochodu. Dozdrożo do tego, że krajowa spółdzielczość lekarska przestała ostatnio inwestować, a to co stoi — ulega dekapitalizacji. Centralny fiskus tak je przywdział, że nie starcza na remonty. Wiecej jak tu marzyć o nowych obiektach? W Warszawie skreślono z portfelu złeżeń budowę szpitala spółdzielczego, a w Białymstoku Rada „Eskulapa” głowi się, jak opłacić czynsze (na

przykład za lokal o pow. 150 m kwadr. — 18 tys. zł) i trzykrotnie wyższy podatek. Finansowo spółdzielczość lekarska znalazła się w potrzasku. Uderzenie przyszło z trzech stron. Z jednej — pacjent krzywiący się na ceny, chociaż w w minionych dwóch latach a wiecej w okresie 5-10 latnych podwyżek niemal wszystkich usług, wzrosły tu ledwie o 70 proc. Proszę wskazać drugą jednostkę usługową, która by tak po ludzku traktowała swoich klientów? Z drugiej strony — lekarze straszący, że rzucą te dodatkowe prace w diabły, bo to groźne, a jeszcze pokazuje się ich palcem jak nuroczyści. I z trzeciej — perspektywy rozwoju. Już się mglisto, gdyż resort finansów łupie ponad przyzwyczajenie, powołując się na „społeczny aspekt i obywatelskie równouprawnienie”. Sprawa to wszystko, iż spółdzielnia praktycznie pchana są do windowania stawek, ale równocześnie krytykuje się je „oddolnie” za wyduszenie ostatnich złotych od chorych ludzi.

W końcu, było nie było, mówi się, że reformujemy gospodarkę i sferę usług, więc trzy „S” obowiązują każdego. Pierwsze skrzypce odgrywa pieniądź. Spółdzielnia lekarska samofinansująca się od zarania i wcale nie groźne wrzucają do państwowej kasy. Są solidnymi płatnikami. Tu i ówdzie przebąka się nawet o potrzebie ich dalszego rozwoju.

Lekarz wojewódzki w Białymstoku widzi „Eskulap” jako jednostkę samodzielną, wyposażoną w podstawowy sprzęt. Pierwsze jaskółki tego już widzi: rozpoczęło leczenie metodą akupunktury, zainstalowano aparat EKG, ZSL, dopatrujące się wysokiego poziomu usług świadczonej przez rodzinom rolniczym, postuluje znaczne rozszerzenie działalności spółdzielni, aby żadnego gospodarza nie odesłano do lekarza z lokalnego felczera. Administracji państwowej pozostało więc stworzenie warunków do zaspokojenia społecznych potrzeb w zakresie ochrony zdrowia. Takie rozwiązanie podsuwa samo życie. Jeśli zbywające pieniądze ludzie chcą wydać na swego doktora, niech im to wyjdzie na zdrowie.

HENRYK KIN

## Ostatni film Bergmana

Jak wiele innych filmów Ingmara Bergmana, „Fanny i Aleksander” rozgrywa się, jak w typowej „Operze mydła” w bogatej i dużej scenie. Czas akcji to rok 1908, wczesne wigilij, kiedy to Helena Ekblad, apodyktyczna babka rodu, była aktorką i filantropką, urządziła doroczne przyjęcie dla swojej licznej rodziny w Uppsal, Fanny, która ma 8 lat i 10-letni Aleksander są milczącymi obserwatorami wydarzeń, które charakteryzują się narastającym coraz bardziej napięciem. W filmie Bergmana jest, jak zwykle, i spowiedź-wyznanie, i uwiedzenie, postacie destrukcyjne i samonienawiste. W sumie jest to więc kolejne, mroczne, ale pełne dramatycznego wyrazu dzieło wielkiego reżysera.

Film ten ma bardzo skomplikowaną fabułę, prezentuje wiele odróżniających charakterów. Wystarczy powiedzieć, że po rozlicznych scenach o dickenowskim patosie — Fanny i A-

leksander przeżywają miesiące prawdziwego uwiedzenia, stając się narzędziem w rękach intrzyganców i sadystycznego biskupa. Film kończy się tak, jak się zaczyna: rodzinnym przyjęciem w domu babki Heleny.

Jest to nie tylko najdłuższy i najbardziej kosztowny z obrazów Bergmana — to również prawdziwa kolekcja głównych Bergmanowskich tematów i obsesji, które od lat pojawiały się w jego filmach. Są tu więc sceny narkotyczne jakby w teatrze (podobnie jak w „Zimowym śnie”), „Uśmiechu nocy letniej”, zainteresowanie dawnymi czasami i okultyzmem (jak w „Rytuarze” czy „Czarodzieju”), Diabliczny biskup Vergens, nosi takie samo imię jak nazistowski lekarz w filmie „Jajo węża”; Aleksander, którego gra Bertil Gave, jest zaś lustrzanym odbiciem Maxa von Sydowa, ulubionego aktora Bergmana.

(BK-A.P.N.)

## Palmy na Syberii

W środku syberyjskiej zimy zakwitła w centrum Tomsk palma (przysławia tu z Indonezji), rosnąca w syberyjskim Ogródku Botanicznym. W ogrodzie tym są trzy starye palmy, sięgające kłosa dachu 15-metrowej oranżerii. Trafiły one na Syberię wraz z 700 innymi roślinami tropikalnymi, przywiezionymi przez założyciela ogrodu, znanego botanika P. Krylowa. Ogród liczy obecnie 100 ha. Jest w nim 5 tys. egzotycznych gatunków drzew, w tym japońskie oliwki, afrykańskie banany, australijskie liany.

## Za związkowe pieniądze

### Ćwierkały o tym wszystkie wróble

Wieloletnie sumy przekazywane z rąk do rąk na słowo honoru — lub jeszcze częściej po prostu na tzw. „kartę rowerową” — całonocne libacje i poranne rozwrocone się po domach takśkami — prywatne — nazywają to elegancko — „sekrety”, prywatni kierownicy i właściciele — prawdziwie i całkiem spore pieniądze za fikcyjne prace „lewe etaty i martwe dusze na listach płac” — związkowe maszyny do pisania, radio i magnetofony w prywatnych mieszkaniach i do całkiem prywatnych celów... szwindle i nadużycia pseudo-związkowców z byle „Solidarności”. Naturalnie — za pieniądze tych, którzy im kiedyś w najlepszej wierze zaufali i wierzyli, że w ten sposób składali wspierając robotnicze sprawy w robotniczym związku zawodowym.

Ostatnio środki — masowego przekazu ujawniają sporo tego typu nadużycie, że wspomne

tylko wycygnął pana Piniora z Wrocławia. Podobne fakty — i to w dużych ilościach — przetrząsa sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli, obejmujące działalność byłego regionu „Mazowsze”.

Zastanowić się jednak: czy są to naprawdę informacje zaskakujące? Czy w pełnym tego słowa znaczeniu Najwyższej Izby Kontroli, obejmującej działalność byłego regionu „Mazowsze”.

Owszem: część nadużyć wychodzi na jaw dopiero obecnie, jako rezultat działania NIK-u, prokuratury czy milicji.

Ala — powiedzmy sobie szczerze — większość z tego, co dziś przynosi na ten temat prasa, była znana wielu członkom „Solidarności”. Czwierkały o tym wszystkie wróble na dachu. I trzeba oddać sprawiedliwość: byli odważni, którzy zdobyli się na krytykę i

wskazywali na mnożące się w „Solidarności” nadużycia.

No ale cóż: o wróble nikt się specjalnie nie martwił, zaś co do niesionych i „nieoljanych” działaczy pożywno ich się pod było pretekstem — często nawet drogą manipulacji — bywobornych.

Znamienne są tu losy kilku działaczy „Mazowsza”, którzy marudziłi, więc — rzecz jasna, całkiem „demokratycznie” — przepadli w najbliższych wyborach. Nie trzeba dodawać, że bez udziału wyborców.

Podobny los spotkał także Jarosława Sienkiewicza z Jastrzębia i wielu innych, którzy pamiętali o idealach sierpnia i wierzyli w swój robotniczy związek zawodowy.

Teraz, gdy sprawiedliwość dosięga kacyków i sobienaków, nie ma co się dziwić — wystarczy sięgnąć pamięcią: to sztydo wystawało z worka już dawno...

KAZIMIERZ ADAMSKI

## Fibak na kortach Legii?

Jak twierdził w PZT, nawiazanie kontaktów z naszym „atającym Holendrem” można było mierzyc w skali trudności kontaktów z innymi cywilizacjami galaktycznymi. Ostatnio jakiś ślad jednak został uchwycony. W Krakowie, bo o nim tu mowa, zjawił się w poniedziałek, 25 ub. m. w naszej Ambasadzie w Warszawie, gdzie został przyjęty przez kompetentne osoby, a rozmowa dotyczyła jako startu w Pucharze Davisa przeciwko Belgom.

Informacja ta ma charakter „przebiegowy”, z dalszego jej ciągu wynika, że Fibak prosił o wyjaśnienie, czy w związku z obowiązującymi przepisami obywateli polskich przepisy paszportowe, będzie mógł w przypadku startu w meczu, zaraz potem, w poniedziałek odebrać do Hamburga, gdzie tego dnia rozpoczyna się międzynarodowe mistrzostwo RFN.

Odpowiedź sadowiła naszego asa rakiety i miał po sobie oświadczyć, że udział w dalszym ciągu polskiego przed polską publicznością na Hamburgu, która Legię uważa za swój obywatelski i sportowy obowiązek i z góry się cieszy na okazję wizyty w kraju.

(„Omnipress”)



## Za kierownicy

W ubiegłym tygodniu przytoczyłem przepis ogólny. Prawo o ruchu drogowym oraz normy szczegółowe regulujące poruszanie się pieszych. Dziś natomiast proponuję zwrócić uwagę na przepisy dotyczące ruchu pojazdów.

W nowej ustawie pozostaje bez zmian kierunek ruchu — w dalszym ciągu obowiązują ruch prawostronny. Ustawodawca bardzo precyzyjnie określił miejsce pojazdu na jezdni. Jeździć zawsze prawa jej strona, a nie środkiem, czy też — jak ma to często miejsce — lewą. Ostatnia uwaga dotyczy jeźdni jednokierunkowych.

Na uwagę zasługuje art. 15 ust. 1. — „Na obszarze zabudowanym kierujący pojazdem zbliżając się do oznaczonego przystanku autobusowego (trolejbusowego) jest obowiązany zmniejszyć prędkość, a w razie potrzeby zatrzymać się, aby umożliwić autobusom (trolejbusom) włączenie się do

Warunki klimatyczno-glebowe na Białostocczyźnie nie odpowiadają w pełni powszechnie uprawie ziemniaków (z wyjątkiem odmian bardzo późnych). Zajmują one 20-25 proc. powierzchni gruntów ornych, a przeciętne plony są o 10-20 proc. wyższe od średnich krajowych.

Zasady racjonalnej uprawy polegają na:

\* właściwym wyborze gleby. Ziemniaki dobrze plonują na glebach kompleksów od 4 do 6 (Klasa IV i V);

\* przeprowadzeniu upraw poźniowych i przedzimowych. Na kompleksach gleb mocniejszych, zdecydowanie wyżej plonują ziemniaki uprawiane na obronku jesiennym z dodatkami pół dawki nawozów fosforowo-potasowych pod głęboką orkę;

\* uzasadnionym agrotechnicznym przygotowaniu gleby wiosną, połączonej z kompleksowym nawożeniem: azotem 40-100 kg na ha, fosforem 40-100 kg, potasem 60-150 kg na ha oraz siarką, wapnem i borem.

Podstawowym celem upraw wiosennych jest: przewietrzenie, osuszenie, spulchnienie i nagrzanie gleby do

## Fachowcy-rolnikom Ziemniaczana szansa

plus 5 stopni C przed sadzeniem;

\* przygotowaniu sadzenia. Wyniki porównawcze doświadczonych odmianowskich wskazują, że podkalkowanie bulw przez 3-4 tygodnie, lub pobudzenie przez 10-15 dni skłaca okres wegetacji i podnosi plon o kilkanaście procent. Do tego celu wykorzystujemy wolne budynki gospodarcze, namioty, wiaty lub najbliższe otoczenie kopców, zabezpieczone matami słomianymi;

\* terminowym sadzeniu. Właściwy czas sadzenia w naszych warunkach klimatycznych przypada na ostatnią dekadę kwietnia i pierwszych pięć dni maja.

Technika sadzenia ziemniaków wymaga dobrej znajomości cech danej odmiany i kierunku użytkowania. Odmiany

ziemniaków wczesnych (jak również innych) przeznaczonych na sadzenie, wysadzamy w odległości 20-30 cm w rzędzie. Ziemniaki przeznaczane na jadalne, pastewne lub przemysłowe sadzimy w rozstawie 30-40 cm w rzędzie.

Przy tych założeniach otrzymujemy 40-80 tys. krzaków na hektarze, a plon z jednego krzaka wynosi 0,5-1 kg ziemniaków.

\* prawidłowym doborze odmian ziemniaków w zależności od warunków glebowych, kierunku użytkowania i grupy wczesności;

\* niezbędnej pielęgnacji oraz walce z chorobami i szkodnikami.

Spółdzielczość „Samopomoc Chłopska” jest żywotnie zainteresowana upowszechnianiem upraw jednolitych odmian ziemniaków jadalnych.

Od stycznia br. umowy kontraktacyjne rozszerzono o odmiany ziemniaków jadalnych — Janka, Sokół itp.

Stacje doświadczalne oceny odmian, w oparciu o wieloletnie wyniki doświadczeń, proponują kilka nowych kreacji ziemniaków jadalnych, które najwyżej plonują w warunkach klimatyczno-glebowych Białostocczyzny. Właściwy wybór odmiany gwarantuje nam sukces w postaci wzrostu plonów o 10 proc. Centralna Nasienna zapewnia rolnikom każdą ilość żądanych odmian.

W oparciu o ostatnie decyzje Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, ceny na sadzenie są znacznie niższe od poprzednio proponowanych. Oto kilka przykładów różnych odmian ziemniaków jadalnych, które od wielu lat, w naszych warunkach, dają największe plony: bardzo wczesne — Irys i Frezja, wczesne — Dalia i Jasmin, średniowczesne — Beryl, Aba i Pola, średniopóźne — Sokół i Branka, późne — Janka, Rys i Flisak.

dr inż. STANISŁAW DWORAKOWSKI  
WZSR w Białymstoku

## Uwaga producenci truskawek i sadowników

Na plantacjach truskawek zaobserwowano coraz częściej kłwieniacz malinowca, które żerują na liściach, wyjadając okragłe dziurki. Po rozłożeniu się paku w kwiatowych samice składają w nich jaja i podcinają szypułki, paki zwisają i opadają.

Zwalczanie należy przeprowadzić w momencie rozłożenia się paków kwiatowych, stosując następujące środki chemiczne: Malox pl. 30 — w dawce 12 l/ha, Prototex M pl. 4 l/ha, Sadofos pl. 30 — 6 l/ha, Owadofos pl. 3 l/ha, Zolone 4 l/ha. Zaleca się zużycie 800-1000 l cieczy roboczej na 1 ha. Warunkiem skuteczności jest przestrzeganie dawki preparatów na 1 ha, niezależnie od ilości zużytej cieczy roboczej.

W sadach jabłoniowych na początku i w pełni kwitnienia należy wykonać opryski przeciwko parchoi jabłoniowemu (Kaptanem zaw. 50 lub Sylittem (w okresie opadów).

Plantatorzy porzeczek i agrestu nie powinni zapominać o opryskach krzewów bezpośrednio po kwitnieniu przeciwko opadnięciu liści, białej plamistości i rdzy wełnutowo-porzeczkowej (Dithane M-45, Cynkoxol, Cynomediamen).

Zwalczanie chwastów w kukurydzy jest gwarancją wysokich plonów. Uprawa tej rośliny bez stosowania herbicydów nie wróży powodzenia. Do chemicznego odchwaszczania bezpośrednio po siewie (przed wschodami) stosować należy Azotol 50 w ilości 3 kg/ha lub Simazin 80 w ilości 1,9 kg/ha. Natomiast po wschodach (do wysokości 10-15 cm) kukurydzy zaleca się opryskiwanie Gesaprimem 50 lub Azoprimem w ilości 2-3 kg/ha (nie jest wskazane stosowanie tych preparatów przed wschodami).

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

(FAP)

## Ciekawe

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.

Ważącylcy reporterzy wykryli, że kochali brytyjski książe Andrew ma nową sympatię, Elżbietę II, księżkę Lamb, ciekawą białego jutra, z zawodu modelkę. Nowa dama „Randy Andy” podobnie jak eks-porno-aktorka Koo Stark, nie ma a próby Pałacu Buckingham, który zresztą odmówił na temat nowego romanu księcia jakiegokolwiek komentarza.



# N O W O S C I I

## DODATKOWE ZAKŁADY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

### Z OKAZJI XXXVI MIEDZYNARODOWEGO KOLARSKIEGO WYSCIGU POKOJU

#### ★ WARSZAWA ★ BERLIN ★ PRAGA

Na kuponie wpisujemy numery startowe zawodników w/g listy wydrukowanej w „Trybunie Ludu” w dniu 7 maja 1983 r. Kupony przyjmują wszystkie kolektury „TOTO” już od 9 maja, w terminach jak dla Dużego Lotka na 15 maja 1983 r. Poza nieograniczonymi wygranymi pieniężnymi do wygrania jest 10 rowerów.

**REGAŁ młodzieżowy „Gawroche”**  
oraz zestaw Hi-Fi tuner Faust 1  
wzmocniacz Trawlatia – sprzed.  
dam. Tel. 414-569. g 4505-1

**DYWAN belgijski 2,5 m x 3,5** –  
sprzedam. Wasilków, ul. Elster  
3 m. 32. g 4512-1

**DYWAN zagraniczny** – sprzedam.  
Białystok, ul. Kraszewskiego  
30/3 m. 1 (w godz. 16–20). g 4597-1

**DYWAN czeski 2 x 3** – sprzedam.  
Białystok, ul. B. Podewodnego 2  
m. 60. g 4419-1

**ŁODOWKĘ Mińsk-16** na gwaran-  
cji zamienię na pralkę automa-  
tyczną. Tel. 226-31. g 4623-1

**ŁODOWKĘ i odkurzac** – kupię.  
Tel. 413-523. g 4553-1

**ZAMIENIĘ nową maszynę** Singer  
na pralkę automatyczną. Tel.  
226-56 (po 16). g 4436-1

**PAWILON spożywczo-rolny** –  
sprzedam. Bema 69, tel. 415-2.  
g 4467-1

**KWACIARNIĘ** wezmę w dzierż-  
wę. Tel. 354-36 (po godz. 16).  
g 4468-1

**KOMUNIKAT**

**ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI**  
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”  
w KLUKOWIE, woj. łomżyńskie

**zawiadamia, że**

w dniach od 5 maja do 4 czerwca 1983 roku będzie przeprowadzana aktualizacja rejestru członków spółdzielni.

W związku z tym członkowie, którzy wyjechali poza teren działania spółdzielni proszeni są o zgłoszenie się w biurze Zarządu Spółdzielni lub listowo podanie swego miejsca zamieszkania w celu odebrania należnych udziałów.

Udziały zmarłych członków spółdzielni będą wypłacone ich spadkobiercom po przedłożeniu dokumentu uprawniającego do odebrania udziału.

Udziały nie odebrane w terminie do dnia 4 czerwca br. zostaną prześięgowane na fundusz zasobów Gminnej Spółdzielni w Klukowie.

**Zarząd.**  
**K 1531**

Warszawa oraz kowalstwo artystyczne. Nowotki od  
E. Sawickiej, W. Choraży, Ge-  
A. Radzieckiej od Szwajskiej od  
A. Kozłowskiej, Czerwinka, Płazowa;  
K. Kosińska, od Piasta do Dobrego,  
Sosnowa, Juchnickiego, Bruko-  
Wieklicka, Waryńskiego od  
Czeszochowska.  
niontem urządzeń energetycznych.  
twów Elektryczne tel. 891.  
K 1676-1

kami o pow. 8 ha – sprzedam. g 4483-1  
 Danulnik Teodor. Chraboty, gmina  
 Bieleś Podlaski. g 4483-1  
 SPRAZDAM 2,5 ha ziemi ornej g 4483-1  
 8 km od Białegostoku (okolica  
 Biegłini Kopyany). Białystok,  
 Białystok, g 4483-1  
 Białystok 10 (Pietrasze). g 4483-1  
 GOSPODOWY – traktorek czeski, g 4506-1  
 jednoosobowy – przyczepka, gle-  
 bopogryzak, kultywator, brony,  
 wozik – sprzedam. Białystok, Ma-  
 rowiecka 37 E m. 17. g 4506-1  
 CIAGIENKI 330, „Nyse” 522 (rok  
 produkcji 1981) – sprzedam. Wa-  
 riana Kwiatkowski. Białystok, ul.  
 Gmina Goniadz, woj. łódzkie. g 4483-1  
 g 4483-1

NOWOSZC – producent obuwia  
 – oferuje spody miękkie z poli-  
 uretanu wraz z klejem oraz  
 szeroki asortyment szpilek z  
 klankiem, klínów itp. 39-85-80  
 Warszawa, ul. Witulńska 5 m. 117.  
 K 1989-1  
 WFPWH w Białymostku uniwersal-  
 na zagubiona placzatkę o treści:  
 Kierownik Magazynu Brandy Za-  
 bawkarskiej Józef Makowski.  
 K 1985-1

**Informacja o lekach z importu**  
— tel. 310-61.

**SZPITALA**

**DYZURY CODZIENNE**

**Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego** ul. 3. Śtokodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41  
— Wydziały oddziałów dziesięć: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reumatologia.

**Specjalistyczny Dermatologiczny** ul. 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988

**Specjalistyczny Onkologiczny**  
ZDZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 385-29  
335-10.

**DZYZURY SZPITALI**

**W DNIU 5.V.1983**

**Woj. Szpital Zespolony im. J.**  
**Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-**  
**Curie 25, tel. 216-21 i 270-41**  
dzizuryska oddziały: chirurgia, re-  
umatologia, laryngologia, okulistyka,  
neurologia i zakaźny dziecięcy.

**Woj. Szpital Specjalistyczny im.**  
**K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14**  
dzizuryska oddziały: wewnętrzny  
(417-559) i gruźlicy (417-553).

**W ŁOMŻY**

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999  
oraz 42-71 do 80

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa  
Zambrowska 1/27 — czynne całą  
dobę.

**APTEKI**

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyń-  
ska 1, tel. 32-44.

**SZPITAL**

Woj. Szpital Zespolony, ul. M.  
Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-31.

**W SZKOLENIACH**

**APTEKI**  
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka  
3, tel. 25-31

**Szpital**  
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kos-  
ciuszki 101, tel. 32-41.

**Redakcja**  
Czaszki redakcji: Redaktor  
Główny: 25-366, Red.  
15-950 Białystok, ul. Wesol-  
now 1, Ogłoszeń, ul. Wesolow-  
również Oddziały Redakcji:  
a-Książka-Ruch" oraz urzę-  
dzi, kwatera 32-41, od H.  
Ila prenumerata w najbli-  
ższej Prasy i Wydawnictw, ul.

0137 2422 Nr indeksu 35018.



## Zakładowe inicjatywy

## Przed wakacyjnymi wyjazdami

Kryzys, niezależnie od wszystkich niedogodności, ma jedną zaletę: uczy ludzi ekonomicznego gospodarowania domowymi budżetami. Jakbyśmy jednak nie liczyli, często okazuje się, że zaplanowany wydatek musimy przełożyć na termin późniejszy lub z czegoś zrezygnować w ogóle. W pułk „Inwestycji”, które eliminujemy w pierwszej kolejności, znajdują się m.in. wakacje, a nawet wakacje w pełni świadomości, że odzwierciedlenie się na bieżąco nie do środowiska, codziennych problemów z zakupami, zdrowiem itp. Słabnące zainteresowanie organizowanymi formami urlopowego wypoczynku potwierdza się w skali całego kraju.

Wzrosty jednak uproszczeniem twierdzenie, że decydują tu głównie koszty. Wpływ ma także inny czynnik: każdy, jeśli już zdecydował się wyjechać, chce aby wyjazd był jak najbardziej efektywny. Chciałoby się więc skierować do wybranych miejscowości i to w dogodnym terminie. Tymczasem rozdział skierowań w zakładach daje nam do minimalnej szansy. Najczęściej cały proceder ogranicza się do złożenia przez pracowników podania, ale o tym, gdzie i kiedy spędzić urlop decyduje ktoś inny. Efekt taki, że często udaje się złożyć wyrażone plany wakacyjne, reszta po prostu wycofuje podania.

Za przykład odlegających od tego schematu służby mogą służyć Zakłady Przemysłu Bawełnianego. W niedzielę 24 kwietnia, zjawił się w fabryce — zaproszeni przez kierownictwo Zakładu socjalnego — przedstawiciele łomżyńskich biur turystycznych, by zaprezentować swoje oferty

wczasowo-turystyczne bezpośrednio samym zainteresowanym pracownikom. Sprawną i przemyślaną ofertę organizacja spotkania zaowocowała tym, że każdy z zainteresowanych mógł sfinalizować starania o skierowanie na miejscu — bez pisania podań, biegania po pieczętkach, nie dobiegając do końca, nie dobiegając do końca, nie dobiegając do końca.

Cała transakcja była bardzo prosta: pracownik LZPB składał zaopiniowanie, z podaniem swoich życzeń co do terminu i miejsca, biuro turystyczne przedstawiało na odwrocie swoje propozycje, podaje jednocześnie ceny. Na tej podstawie dział socjalny wyliczał od rek odpłatność, a biuro wydawało skierowanie. Nikt nie odszedł z kwitkiem. Nawet ci, którzy żądali w propozycji nie odpowiadających wówczas warunków, zostawiali po prostu swoje wnioski.

## Plenum KMG w Wysokim Mazowieckiem

## O skuteczną pracę partyjną

Kierunki działań partyjnych w instytucjach demokracji socjalistycznej były tematem ostatniego posiedzenia plenarnego Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Wysokim Mazowieckiem.

PZPR, jako partia kierownicza w procesie kształtowania demokracji socjalistycznej, będzie dobrze spełniać swoją rolę, jeśli będzie partią walki z przejawami wszelkiego zła w zakładach pracy, instytucjach i na wsi, jeśli POP i członkowie partii będą inspirować działalność organów samorządowych i związków zawodowych — stwierdził w referacie Egzekutywy KMG PZPR. Nie wszystkie jeszcze organizacje partyjne są na tyle aktywne, aby mogły sprostać jej potrzebom.

W mieście i gminie działalność rozwija się w osmiu jednostkach samorządu spółdzielczego: w 29 wsiach działają samorządy wiejskie zrzeszone w ZKIOR. Poza tym w dziewięciu zakładach powstały związki zawodowe, a w czterech reaktywowano lub powołano rady pracownicze. Zbyt wolno — jak stwierdzono w referacie — przebiega tworzenie samorządu wiejskiego i związków zawodowych.

W dyskusji poruszono problemy pracy partyjnej w mieście i gminie. Wskazano na rolę młodzieży w systemie demokracji socjalistycznej, która w ostatnim okresie stała się mniej aktywna. Podkreślano także rolę informacji, która powinna być przekonywująca, szybka i rzeczowa. Wpływność nie wątpliwie na eliminowanie istniejących wątpliwości w naszym społeczeństwie, a szczególnie u młodzieży.

Wskazano także na rolę POP w zakładach pracy, która powinna być inspirowaniem działania związków zawodowych, rad pracowniczych i organizacji społecznych. Taką rolę — stwierdzono — spełnia organizacja partyjna w OSM. Podkreślano, iż POP nie powinien „bawić się” w dużą politykę.

by firma turystyczna mogła w późniejszym czasie je zrealizować.

— Co zdecydowało o tym, że zaczęliśmy szukać innych rozwiązań? Przede wszystkim — wyjaśnia kierownik Działu Socjalnego „Narwi”. Marian Knapkiewicz — względy ekonomiczne, które narzuciła reforma. Dotychczas bowiem nasza działalność jako służby socjalnych ograniczała się do tego, że kupowaliśmy miejsca w ośrodkach wczasowych i dopiero dzieliliśmy je między pracowników. Efekt był taki, że część skierowań pozostawała nie wykorzystana, zakład ponosił niepotrzebne straty. Nie znaczy to, że na dopłaty do tego typu form wypoczynku mamy za mało pieniędzy — przeznaczaliśmy na ten cel wcale mało, bo 4,5 mln zł. Dopłacamy jednak nie wszystkim jednakowo, a według określonych kryteriów. Nie bez znaczenia było i to, że bez zadowolenia wszystkich, którzy zdecydowali się skorzystać z wczasów. Przede wszystkim mechanicznym dziełem skierowań, zawsze było wielu niezadowolonych. Teraz, nawet jeśli na własną rękę uda się załatwić swoje skierowanie i tak zakład nie będzie wykrywał się do dopłat.

Z czym przybyły firmy turystyczne? Najbardziej ofertą dysponował „Narew Turysta” (nad jeziorem Piłkino w woj. olsztyńskim, w Działowieku nad Zalewem Kamieńskim) oraz „Biebrza” (Działowo, Okonów nad Jeziorem Rajgrodzkim), nieco skromniej wypadło PRK, a najskromniej turystyczne potencjały „Gromada” i „Orbis”, które stały się głównie na wyjazdy zagraniczne.

— Owe ponad 70 skierowań, które otrzymali nasi pracownicy na dziesięć dni, to oczywiście nie wszystko — kontynuuje M. Knapkiewicz. — Chcąc zapewnić jak największy wybór miejscowości, terminów, ale i rodzajów wypoczynku urlopowego organizujemy także wczasowe organizmów, które dajemy zakładom, w tym w tym „działku” czyli w wyznaczonym terenie, na którym wczasowicze otrzymują od nas namioty i inny sprzęt turystyczny, można także wynająć na wybranych przez siebie trasach turystycznych. W tym ostatnim przypadku nie rozliczamy się jednak na podstawie potwierdzenia (stempelki) pobytu w danych miejscowościach, ale rachunków na nocleg i wyżywienie. Natomiast w poprzednich wymienionych stosujemy podobny system dopłat jak przy wczasach organizowanych przez firmy turystyczne, z tym, że sami kalkulujemy koszty pobytu.

Inicjatywa łomżyńskiej „Narwi” — pozyskiwanie chętnych na wczasowe wyjazdy nie przez przekonanie, ale urocznicanie i wzbogacanie oferty wakacyjnego wypoczynku — warta jest chyba rozpropagowania. Podobne gieldy można przecież z powodzeniem organizować w innych zakładach i miastach województwa. Warunek jest jeden: zainteresowanie i dobre chęci zakładowych służb socjalnych, ale i biur turystycznych. To, że nie do nich, a do fabryki należała inicjatywa zorganizowania spotkania w LZPB dowodzi, że jeszcze nie zawsze potrafimy w porę dostrzec szansę. Jaka jest reforma.



NA ZDJĘCIU: wyróżniające się w pracy szwaczki.

## Z „Elczanki”

## Produkcja na rynek z kłopotami

W Spółdzielni Pracy „Elczanka” dziennie zużywa się dwa i pół tysiąca metrów tkaniny na ubrania męskie, marynarki, spodnie chłopięce.

W I KWARTAŁE br. uszyto ponad trzydzieście tysięcy spodni i czesano tysiące marynarek. Służby zaopatrzeniowe dokonują cudów, aby zdobyć trochę materiałów. Względnie dobrze jest z surowcem potrzebnym do realizacji programu operacyjnego. Dotyczy to szycia odzieży dla dzieci. Tkaniny, jeżeli już są, to fatalnej jakości, ponadto brakują dodatków, a nawet nici.

W sytuacji, w jakiej znalazła się „Elczanka” jest wielu innych producentów. Zolaga

wie o kłopotach zaopatrzeniowych ale dokłada starań, aby gotowe wyroby były dobrej jakości.

W zakładzie w Goldapi — drugim w tej spółdzielni — wykonuje się obecnie spodnie męskie na eksport do RFN i Anglii; kontrakt ten jest już na ukończeniu; wysyłają się ostatnie partie. Na początku II półrocza br. przewiduje się rozpoczęcie eksportu do ZSRR. Umowa o pewną dostawę dwudziestu tysięcy spodni męskich.

Obok tych dwóch zakładów, spółdzielnia zatrudnia trzydziestu naładowców, którzy z odpadów produkcyjnych i resztek szycia odzieży dla dzieci.

Tekst i zdjęcia: ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Ostatni rzut oka kontrolera jakości Władysława Kapli i spodnie pędzących do sklepu.

## W Augustowie

## Kto ma dbać o higienę i czystość?

WIOSENNE akcje sanitarno-porządkowe w Augustowie przebiegały szybko i sprawnie. Akcja „Czysty las i brzegi jezior” zainicjowana przez nadleśnictwa Augustów i Szebcza, poparta przez MO, UM, Stację Sanitarno-Epidemiologiczną i LOP dała lepszy rezultat niż sądzono. 23 przedsiębiorstw ze szkodliwych zakładów pracy oczyściło 820 ha lasów augustowskich ze wszelkich pozostałości po urlopowiczach.

W ramach akcji „Posesja” skontrolowano 187 zakładów pracy i 1360 posesji. Po podsumowaniu akcji Inspektor Sanitarny w Augustowie — lekarz med. Z. Lasota stwierdził, że poważne zastrzeżenia sanitarne budzą peryferie miasta i szeregi enklaw wewnętrznych, które z roku na rok zamieniają się w rosnące wysypiska śmieci.

Do najbardziej zanieczyszczonych należą lasy w dzielnicy Borki i Limanowskiego. las komunalny wokół szpitala i cementarni, okolice ulicy Wierzbnej, Kuwskiej, Portowej, Leśnej, i Słowackiego oraz okolice trafostacji przy ul. Mazurskiej. „Opłakany” stan sanitarny przedstawiają urządzenia do gromadzenia nieczystości, głów-

nie przy domach ADM lub przy domach prywatnych. Są to posesje przy ulicach Związków Zawodowych, Armii Czerwonej, na zapleczu 1-go Maja, przy ulicach Mickiewicza i Wojska Polskiego.

Akcje porządkowe zakończono, napisano sprawozdania i wnioski do instancji nadziednych, wyegzekwowano uporządkowanie terenów przy wsiadach prywatnych i dyrekcji zakładów pracy, ale — pozostały swalska śmieci na terenach będących własnością miasta, tj. dzielnicy Borki. Wypusty, przy szosie na Lipsk, przy ogródkach działkowych.

Władom że kultura sanitarna naszego społeczeństwa jest jeszcze niska i że nie się nie zmienia od lat. Brud — w miastach na wysypisku — trafiała w bagno leśne, rowy przydrożne, w wody Nety czy któregoś kółka z jezior. Kontrolę posesji wykazywały, że tylko niektórzy właściciele domostw posiadali pojemniki na śmiecie i umiemy z PKRIM na ich wzwóz. Wiele osób właścicieli tłumaczyło się, że ironio! — zakupiłem śmieci w piwnicach własnych wili (Nikt nie twierdzi, że wywozi śmieci na wysypisko). Z tego wniosek, że władze miasta i gminy Augustów „muszą być bardziej zainteresowane czystością i porządkiem. Postawa władz miejskich i gmin.

## Z MILICYJNEJ KRONIKI

Cieńkie obrażenia ciała odniósł 28-letni JÓZEF B., konduktor towarowy PKP, który wpadł między rampe a wagon. Zdarzenie miało miejsce 21 kwietnia na bocznicy kolejowej tarczy w GOLDAPU.

21 kwietnia w WEGORZEWIE 14-letni RABEUSZ M. wbiegł na gle na jezdnię z stojącego ciagnika i został potrącony przez samochód „Fiat” 125P kierowany przez Leszka P. Chłopa, z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

Tragedia skończyła się jazdą rowerem 15-letniego PAWŁA P. z NOWEJ WSI ELCKIEJ. 23 kwietnia o godz. 13.15 wyjechał on raźnie na jezdnię, wprost pod koła samochodu ciężarowego

„Star”, którym kierował RY. SZARDZ, z ELKU. Chłopczyk poniósł śmierć na miejscu.

W tym samym dniu w HARGLOWIE KACIENIEM 26-letni ZDZISŁAW W. — mieszkaniec NETTY jadąc ciężarówką „Urus” wymusił pierwszeństwo przejazdu na skuterze „Osa” kierowanym przez JÓZEFĄ SZ. ze wsi KAMIEŃ. Lekkość skuteru skutkiem zderzenia z ciężarówką skutkiem potknięcia doznał ogólnych potłuszczeń i został umieszczony w autogospitalku szpitalu. W kolizji ucierpiał też PIOTR SZ. — pasażer „Osy”, który musiał skorzystać z pomocy ambulansej.

(M)

## Woj. łomżyńskie

## Obchody Dnia Zwycięstwa

W MIASTACH i gminach woj. łomżyńskiego przygotowane ciekawe i różnorodne programy obchodów Dnia Zwycięstwa. Oto niektóre z nich.

W GRAJEWIE, w niedzielę, 8 maja br. o godz. 11 rozpoczyna się masowe biegi zwycięstwa w różnych kategoriach wiekowych. Start i meta znajdować się będą przed gmachem Urzędu Miasta i Gminy. Trasa biegu prowadzi ulicami: Mickiewicza, Elka, Strazacka, Towarową i Mickiewicza. W tymże dniu o godz. 12, na stadionie sportowym odbędą się mecze piłki nożnej W niedzielę, 9 maja br. we wszystkich szkołach odbędą się uroczyste apele i spotkania związane z Dniem Zwycięstwa. W godzinach rannych w miejscach pamięci narodowej zostaną zapalane warty honorowe przez harcerzy. O godz. 10 delegacje przedsiębiorstw, zakładów pracy i instytucji złożą wieńce i wianki kwiatów w miejscach pamięci narodowej.

W RAJGRODZIE uroczysta wieczorna „Dzień Zwycięstwa” odbędzie się w sobotę, 7 maja br. o godz. 18 w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. W programie m.in. koncert muzyczny i występy zespołów. W następnym dniu odbędą się spotkania i imprezy sportowo-rekreacyjne.

W WASOSZU, w niedzielę, 8 maja br. zuchy i harcerze zaciągają warty honorowe w miejscach pamięci narodowej, gdzie też zostaną złożone wianki kwiatów. W poniedziałek, 9 maja br. o godz. 15, odbędzie się gminna wieczornica „Dzień Zwycięstwa”. W programie m.in. przegląd piosenek żołnierskich i partyzanckich. Młodzież szkolna i harcerze odwiedzają z życzeniami najstarszych kombatanów drugiej wojny światowej, weteranów walk i pracy zamieszkałych w Wasoszu.

(mar)

## VIII OWSP

## „Reforma gospodarcza”

W Łomży przeprowadzono miejskie eliminacje VIII Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej, w bieżącym roku przebiegała pod hasłem „Reforma gospodarcza”. Przedzili je zmagania w kołach ZSMP w dziesięciu zakładach pracy.

Najlepszą znajomością zagadnień z zakresu wdrażania reformy gospodarczej wykazali się: Zbigniew Kwiatkowski (UW), Maria Melaniuk (WUS) i Jan Jaworowski (UW). W punktacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja koła

ZSMP przy Urzędzie Wojewódzkim przed drużyną Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew” i Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego.

Jury, w skład którego wchodził: Jerzy Zebrowski (PTE), Józef Szumowski (NOT) i Janina Dąbrowska (ZW ZSMP) wysoko oceniło poziom eliminacji miejskich. Uczestnicy wykazali się dużą znajomością zagadnień z zakresu reformy gospodarczej i przebiegów jej dotyczących.

(klos)

## Co na to GS w Piątnicy?

Łomżyńskiego osiedla „Jantar” zakupił w sklepie nr 27 dziesięć butelek napoju „Florida”, wyprodukowanego przez Wytwórnię Wód Gazowanych podległą Gminnej Spółdzielni w Piątnicy. Staranna, ze smakiem zaprojektowana etykieta zachęcała do kupna, greszą — poza niezbyt apetyczną wodą mineralną — sklep nie innego zaofiarować naszym czytelnikom nie potrafił. Po otwarciu w domu drugiej butelki nasz czytelnik zauważył cienie przesuwające się po ciemnym i oczywście brudnym szkło butelki. Co to być mogło — powiedzieć nie potrafił.

Podobną zawartość miały również pozostałe butelki, z których dwie nasz czytelnik przyniósł do redakcji. Przy okazji zapytał: kto mi wyrówna straty finansowe (10 butelek po 21 zł) i szkody moralne, jakie poniósł w związku z opróżnieniem jednej butelki, gdyż jak zobaczyłem na wypicie — nie opuszczałem łazienki przez białe dwadzieścia godzin.

Odpowiedź na te pytania nie udzieliliśmy. Sądymy, że uczyni to prezes GS w Piątnicy.

(klos)

## Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Wyraży szczerego współczucia Towarzyszowi JANOWI MATWIEJCZUKOWI z powodu śmierci

## Teściowiej

składają: Kierownictwo i współpracownicy Komendy Wojewódzkiej MO w Suwałkach. 2043-1

## SPORT

## 25 maja Polska—Finlandia na stadionie Gwardii

Wczoraj nasza reprezentacja olimpijska zainaugurowała swoje występy w eliminacjach do Los Angeles, pojedynkiem z Finlandią. Rewanż rozegrać zostanie 25 maja na stadionie Gwardii w Białymostku. Początek o godz. 17.

Bilety na mecz Polska — Finlandia rozprowadza Okręgowy Związek Piłki Nożnej WFS w Białymostku, ul. Jurowiecka 21 tel. 345-78 do dnia 23 maja w godz. 10—18.

## Przed 36 Wycieczką Pokoju

## Białostoczanin w reprezentacyjnej szóstce?

Kibice kolarstwa żyją już Wycieczką Pokoju, który rozpocznie się w tym roku w niedzielę, 8 maja, progiem w Warszawie. Kadrowicze po licznych startach na europejskich trasach powrócą do kraju.

Młodym kolarstwu ciędku zapewne są w jakimś zastawieniu wystąpi polska drużyna. Z odpowiedzią na to pytanie musimy jeszcze trochę poczekać. Tym niemniej na podstawie niektórych wypowiedzi trenera Andrzeja Rucińskiego można z dużą dozą prawdopodobieństwa przewidzieć, że reprezentacyjna szóstka powołana zostanie spośród następujących kolarzy: Andrzej Serebniak, Dariusz Zakrzewski, Roman Jaskula, Lech Piasecki, Andrzej Mierzejewski, Mieczysław Korycki, Tadeusz Krawczyk, Józef Gościło i Witold Mokietowski.

Ta dziewiątka zawodników ułożonych spośród 20 objętych przygotowaniem wydaje się najbardziej predysponowana do podjęcia trudu na trasie 36 Wycieczki Pokoju.

Dużo nazwiska — Józef Gościło i Dariusz Zakrzewski są dobrze znane entuzjastom kolarstwa w Białymostku. Oba są białostoczanami, mają tu rodziny, obaj zaczęli karierę sportową w Ognisku Starosielec. Trafił do sekcji poprzez popularne „kolarskie czwartki”. Mieli wówczas po 14 lat, a było to w roku 1974. Przez sześć lat opiekował się nimi w Ognisku Kłimierz Dudziński. Zakrzewski między innymi wygrał międzynarodowy memoriał B. Nerki, był ósmym w górskich mistrzostwach Polski juniarów, a Gościło na tej samej imprezie uplasował się na czwartej pozycji.

Gdy obaj zaczęli się systematycznie rozwijać, ukończyli wiek juniora, okazało się, że klub nie może im stworzyć odpowiednich warunków do dalszych startów wśród seniorów. Obaj przeszli do Gwardii Katowice.

Jak długo będziemy występować w roli „ubogiego wujka”. Teraz zapewne padnie pytanie, a kto wtedy wiedział? Niki nie jest prorokiem we własnym kraju, ale zbyt szybko rezygnujemy z utalentowanej młodzieży. Mamy dobrych juniarów, a nie odgrzybnym wiekłej roli w kraju jeżeli chodzi o seniorów. Tu tkwi przyczyna słabości białostockiego sportu.

Na starcie w Warszawie stawała 14 kolarzy z 19 krajów. Po raz pierwszy udział w Wycieczce Pokoju wezmą drużyny USA i Turcji. Zapowiada się ciekawa walka o czołowe lokaty. Liczymy, że i nasi reprezentanci będą mieli w niej spory udział.

(let)

## Pod siatką w Suwałkach

## Ostatnie rozstrzygnięcia o wejście do II ligi

Cztery zespoły: Piast Cieszyński, Sparta Złotów, SZS AZS Białystok i Wigry Suwałki rozegrały w dniach 6—8 bm. w suwalskiej hali OSiR ostatni turniej o wejście do II ligi siatkówki kobiet.

Prawo awansu wywalczyły tylko jeden zespół. Trudno jest typować zwycięzcę. Tym bardziej, że okres turnieju nie jest odpowiedni. Aktualnie trwają sesje na wyższych uczelniach i zbliżają się egzaminy maturalne. Silną drużyną będzie Piast Cieszyński, który połączył się z byłym II-ligowym zespołem Pszczyna.

## Kibice elckiego Mazura — dzieciom

W dniu 6 maja br. o godz. 11 w Państwowym Domu Dziecka w Łupkach odbędzie się spotkanie kibiców Mazura Elka pracujących w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Elku z wychowankami Domu Dziecka. Zolaga PGKM ufundowała im zabawki wartości 10 tys. zł. Ta droga pracownicy elckiego przedsiębiorstwa apelują do wszystkich kibiców PGKM z całym regionie o podjęcie podobnych akcji. (dk)

## Co to za budowa...



Wznoszona od przeszło roku niemal na chodniku przy ul. Wojska Polskiego, zapytują mieszkańcy KOLNAR w różnych punktach, w centrum miasta, wznosi się zlokalizowana tymczasowo kilka budów, które stoja już kilka lat. Wyraża niezdrowotność mieszkańców Kolska z obawianiami miasta różnymi budkami, oczekujemy wyjaśnienia władz budowlanych co za obiekt, z jakim przeznaczeniem i jak jeszcze długo będzie wznoszony? Z konstrukcji i czasu budowy można sądzić, że będzie to obiekt maszynowy, a nie wszystkie ogromne kontrasty, z otoczeniem nowych budynków ustawionych zgodnie z planem zagospodarowania miasta.

Tekst i zdjęcia: (P)



# A ja firmy poloniine raczej chwale

Mówi się o nich różnie. Ciągłe jeszcze tajemniczo, w odczucie plotek i bulwersujących pogłoszek. Gani się agentów, butików i sklepów komisowe za smiałość, z jaką oferują produkty, które nie są towarem. Tak, to właśnie firmy poloniine.

Nawet poważne tygodniki o zgoła innym profilu zabierają się za krytykowanie przesyłanych ketchupów i nie porywają proszków do prania — zupełnie jakby rodzimy producent w tej materii był wzorcem doskonałym.

To szczególnie baczne podglądają (ach, ileż tam placu pracownikom, krocie, mówię panu, krocie!), dociekając, czy aby pod woalem narodowego sentymentu nie lapi się żywym konsumpcyjnym kieszonki — jest świeża data, choć firmy to działają legalnie już od przeszło sześciu lat.

Prawda jest, że w obfitości na rynku widać je dopiero od niedawna. Z pewnością jednym z powodów leżących u podstaw ich pojawienia się na półkach poloniinych towarów są ich wygórowane ceny. Drogo, więc kupujemy z umiarem i rozmysłem.

Na białostockim rynku pierwszym zwiastunem aktywności „obcego kapitału” były wyroby chemiczno-drogerijne, ale nawet w czasie ścisłej reglamentacji środków do mycia i prania nie cieszyły się popytem ani prosek Sici ani szampony nie różniły się podobno od płynu do łustych garów. Bo były to wyroby o niskiej jakości w

parze z wysoką ceną. Miał też pierwszy zapal do brania na zapas ketchupów i proszków do pieczenia — konsumentom twierdzą, że powinni być tańsze.

Jakby jednak na firmy poloniine ich ceny nie patrzeć, sprawiedliwie przynależą im, że właśnie one ożywiły trwający już blisko dwa lata marzmy dla handlowców sezon.

Przed pięcioma laty powstała w Krakowie firma (poloniina oczywiście) szyjąca własne modele ubrań drelichowych z materiału rodzim z Teksasu. Do Krakowa ściągali wówczas pielgrzymki młodzieńcze po atrakcyjne szmaki, w dodatku o przystępnej cenie. Obroty firmy rosły i wkrótce właściciel przerzucił się na bardziej dochodową branżę.

Produkowana obecnie przez firmy poloniine konfekcja jest z powodów wygórowanych cen na cenzurowanym. Czy słusznie? Wszak podobnie wysokie ceny na odzież produkowaną z identycznych materiałów — tyle że nabywanych w Pewexie — wyznaczają nasi rzemieślnicy.

W Białymstoku stoiska konfekcyjne poloniinych producentów są w wielu sklepach, a nawet w budynku Klubu sportowego „Jagiellonia”, i prezentują odzieżowy hit sezonu letniego dla pan, którym jest tym razem sukienka z bawełnianego jerseyu zdobionego złotą nitką. Fason obojętny, byle powyżej kolana, ale dla klientki nieobojętnej jest cena powyżej możliwości.

Wszystko wskazuje więc, że w tym sezonie panie nie nadążą za modą ze względu na czyste finansowe, bo krakowska firma zabłysła i zgasiła jak meteor, rzemieślnicy nie sprzedają taniej na warszawskim bazarze wrecz drożej, a sieć detaliczna ubiera w zgodzie z modą sprzed lat pięciu.

Mimo dyskusyjnych cen firmy poloniine są zdrową konkurencją i dla krajowej rzemiosła, i dla spółdzielczości. W Białymstoku od trzech miesięcy istnieje firma „Vienpol”, produkująca wyroby dziewczarskie. Pierwsza partia swetrów i bluzek z włoskiej włóczki trafiła już do sklepów WSS w Hajnowce. Są to towary atrakcyjne ze względu na dobry gatunek i przystępną cenę. Do końca roku „Vienpol” zamierza dostarczyć na białostocki rynek blisko 6 tys. swetrów.

## Krew — niezasłupione lekarstwo

Coraz częściej słyszymy o nowych Klubach Honorowych Dawców Krwi. Są to wiadomości krzepiące, gdyż krew jest niezastąpionym lekarstwem.

Jednym z niedawno powstałych jest klub przy białostockim ZOMO. Prezes — Marian Matern — powiedział nam, że w roku bieżącym oddano już 14 l. krwi. Niekiedy z członków klubu mogą pochodzić się Złota Odznaka Honorowego Dawcy Krwi. Są to: Marek Mastyl, Waldemar Danowski, Jerzy Wysocki, Ryszard Mendalka. W ostatniej akcji krwiodawstwa (29 bm.) uczestniczyli 23 osoby. W sumie pobrano 6,4 l. krwi.

NA ZDJĘCIU: Janusz Zera podczas oddawania krwi. (Jam)

Fot.: JAN MAŁEC

## Smutne „popisy” motocyklistów

Już po raz trzeci tej wiosny odnotowujemy serie wypadków spowodowanych przez motocyklistów. Warto, aby młodzież — bo to oni w większości — przemyślała, że niebezpieczeństwo, które może nieszczęśliwie przeżyć dla nich samych i ich pasażerów. Konieczna jest jazda bardziej ostrożna, z bezpieczną

12 KWIEŹNIA br. o godz. 14 na drodze z Michałowa do Gródka kierujący motocyklem „Jawa” 24-letni Z. rozwinął nadmierne prędkości, nie zauważył, że jadąc zjechał na pobocze i uderzył w stół przydrożny, w następstwie czego doznał złamania prawej nogi, zaś jego pasażer — zlamania prawej ręki. Obaj znaleźli się w szpitalu.

16 KWIEŹNIA o godz. 21.20 na MONACH na ul. Mickiewicza 21-letni GRZEGORZ M. porwał motocyklem „MZ” jadącym w tym samym kierunku ulica 34-letniego JÓZEFIA J. i 30-letniego ANTONIO S. z rozwinąwszy nadmierne prędkości, nie zauważył, że jadąc zjechał na pobocze i uderzył w stół przydrożny, w następstwie czego doznał złamania prawej nogi, zaś jego pasażer — zlamania prawej ręki. Obaj znaleźli się w szpitalu.

24 KWIEŹNIA o godz. 20.30 na trasie z Chrobrego do Kąkuli 15-letni ALEKSANDR W. uderzył w stół przydrożny, w następstwie czego doznał złamania prawej nogi, zaś jego pasażer — zlamania prawej ręki. Obaj znaleźli się w szpitalu.

W Łapach powstaje firma „Gambel” deklarująca produkcję odzieży ochronnej oraz świadczenie usług krajeńskich z własnych i powierzonych materiałów. Wkrótce też w sklepach winny się pojawić pierwsze serie szkieł artystycznych i użytkowego produkowanego przez „Artis”.

W Gródku tworzy się filia znanej od roku w województwach krakowskim i nowosądeckim poloniine „Karpatis”, która w Białostoku będzie uzupełniać lokalne przetwórstwo warzywno-owocowe. Na wydzielonych terenach (z Państwowego Funduszu Ziemi) „Karpatis” — obok plantacji — zamierza prowadzić hodowlę trzody i drobiu. Również poloniina firma zgłosiła chęć otwarcia w Białymstoku serwisu dla samochodów marek zachodnich, na co już wydała zezwolenie Wydział Przemysłu i Usług UW.

Dotychczasowa działalność firm poloniinych, aczkolwiek przez konsumentów oceniana różnie, jest mile widziana przez specjalistów rynku i gospodarki.

W okresie ostatnich sześciu lat, do końca ubr., wydano w kraju 374 zezwolenia — z czego aż 230 w ubiegłym roku — firmom poloniinym na działalność produkcyjno-usługową.

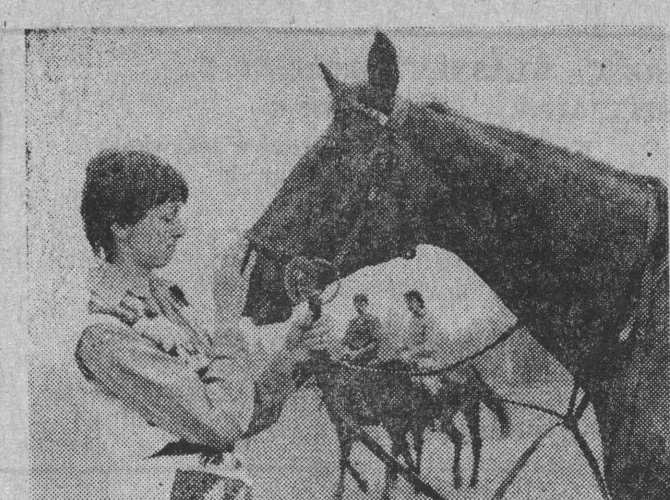
Obecnie firmy poloniine produkują konfekcje, artykuły drogerijno-kosmetyczne, wyroby z tworzyw sztucznych (z serii 1001 drobniaków), meble, domki letniskowe, galanterie drewniane od wykalacek po stolarki budowlane, artykuły gospodarstwa domowego, a nawet drobny sprzęt medyczny. Świadczą też usługi: kafełkarskie, kusiarskie, remontowo-budowlane, motoryzacyjne, projektowe.

Po Uchwale Sejmu z lipca ubiegłego roku, stwarzającej firmom poloniinym większą swobodę działania i zapewnienie względnej stabilności, o wydanie zezwoleń na rozpoczęcie produkcji zwróciły się dalsze 384 firmy.

Niezależnie od tego, co chciałby one produkować i jakie świadczyć usługi, zarówno rynek jak i konsumenci powinni przyjąć je z otwartymi ramionami bo:

\* a na inwestycje nie wykładamy z własnej kieszeni,  
\* do kupowania droższych towarów nikt nas nie zmusza,  
\* a na koniec nie grozi nam, że nasz krajowy producent zpatrzy się na poloniinę cenę, bowiem zgodnie z zapisami (na szczeblu ministerialnym) dajmy do cen uregulowanych.

HANNA PRZYGODA



## Przygoda z koniem

Ponad 300 osób rocznie zdobywa „ostrogę” w Studentckim Klubie Jeździeckim w Białymstoku. Już po dwudziestu czterech godzinach nauki teoretycznej i zajęć praktycznych można osiągnąć konia i przeżyć prawdziwą przygodę z przyrodą.

Zarząd Klubu prowadzi zapisy na naukę jazdy konnej, do której przystąpić mogą wszyscy chętni (nie tylko studenci) mający ukończone 14 lat i stan zdrowia pozwalający na jazdę konną. Wszystkich zainteresowanych klub zaprasza do swojej siedziby w PGO Ignatki (dojazd autobusami linii „10” i „11”) w dniach 7 i 8 maja br., gdzie w godz. 10-14 prowadzone będą zapisy. Bliższe informacje uzyskać można również pod nr telefonu 236-51.

Fot. R. Sienko — CAF



## Propozycje KULTURALNE

### „PORWANIE SABINEK” W DRAMATYCZNYM

W sobotę, 7 maja o godz. 19 w Białostockim Teatrze Dramatycznym, na dużej scenie, obejrzymy kolejną premierę, „Zabawy świat naszych dziadków” widziany o czymś mistrza humoru, wielkiego o kłapara, Juliana Tuwima. Reżyser — TADEUSZ ALEKSANDROWICZ wzięty tym razem na warsztat „PORWANIE SABINEK”. Tuwimski farsa w 4 aktach. Na razie wiemy tylko tyle, że będzie to „jeszcze jedna komedia muzyczna”, zmuszona na to troche ponurą obywateli Galię z końca XIX wieku, historia „porozumienia bezbratnia, o zmieniając się kalendarzowym akcie”. Scenografie sztuki zaplanowała ANNA WUNDERLICH. Zapraszam. (olp)

### PRZEGLĄD ZESPOŁÓW ROCKOWYCH

Miejski Dom Kultury w Białymstoku organizuje w sobotę, 14

maja w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej przegląd zespołów rockowych. Najlepsze zespoły biorące udział w tym przeglądzie zostaną zakwalifikowane do występów w ramach Białostockiej Wiosny Muzycznej.

Zgłoszenia oraz teksty piosenek przyjmowane będą do 10 maja w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej. Kartę zgłoszeń oraz szczegółowe informacje uzyskać można w Dziale Organizacji Imprez MDK (ul. Dzierżyńskiego 5), tel. 248-23 lub 215-15.

### GIEŁDA BIBLIOTYSKA I FILATELISTYCZNA

W niedziele, 8 maja Klub „Relaks” Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa” w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 29) zaprasza w godz. 11-14 na giełdę bibliotyską i filatelistyczną. Organizatorzy za naszyjny pośrednictwem zwracają się z prośbą do wszystkich zainteresowanych, aby na giełdę przynieśli więcej niż zazwyczaj książek dziecięcych i młodzieżowych. Rodzice zapewne zechcą kupić je na upominki z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka. (ic)

### KLUB FANTASTYKI ZAPRASZA

11 maja o godz. 18 Klub Fantastyki ACK „Sepulchrum” w Białymstoku zaprasza na spotkanie wszystkich, kto chce pogłębić swoje zainteresowania z następujących dziedzin: fantastyki, astrologii, metafizyki i parapsychologii. W Klubie Fantastyki odbywać się będą spotkania z ciekawymi ludźmi, przeglądów filmów fantastycznych i fantastyczno-naukowych, hal z uroczą Wenuską, pierwsze kroki z wahadełkiem itp. imprezy. (ic)

### WIECZORY PANA SZUKIO

Miejski Dom Kultury zaprasza w sobotę, 7 bm. do kawiarni „Fama” przy ul. Dzierżyńskiego 5 na wieczorek taneczny. Będzie to pierwsza z cyklu prowadzonych w tym lokalu swego czasu imprez rockowych, przebiegać będzie pod wspólnym hasłem „Pan Szukio zaprasza”. Tancieczne spotkania przy wórze muzyki, serwowanej przez zespół instrumentalny, bez dyskotekowego białostockiego muzyki. (mip)

## Wojna światów

Dawno, dawno temu Białostoczycy tymczasem z dziełami wojny, czystych rzek i lasów. Dziś, wydaje się, że to bajka. A w bajkach, jak to w bajkach, mieszkają krasnoludki, czarownice, wilki, czerwone kapłanki, itd. Dokładnie nie pamiętam, bo dawno nie jestem dzieckiem.

Ale w bajkowej krainie zamieszkał ludzie, który nie wierzył w bajki. Jak zwykłe wie wiadomo, kto zaczął pierwszy, czy krasnoludki były zły gorliwie w dobroczynności, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła się wojna. Najpierw oświadczone, że krasnoludki nie istnieją. Potem w zapakowane samochody, doznające zniszczenia, w czasie kłopotliwych, czy mieszkańcy mieli być wielkie zło, a może nie chcieli uciekać do przodu, czy to dawno temu i nikt tego dokładnie nie pamięta. Długo, że zaczęła